Żegnamy Krystynę Kozłowską-Radtke, wieloletnią dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 5 w Tucholi

Str. 9

„Nie pozwalała sobie na chorowanie, bo szkoła była ważniejsza”



Fot. (pp)

Pracowita do bólu, także wtedy, gdy należało skupić się wyłącznie na swoim zdrowiu. Ciepła, empatyczna, ale też wymagająca. Zarówno od siebie, jak i od innych. Bardzo kreatywna. Murem za swoimi nauczycielami. Szkołę Podstawową nr 5 w Tucholi budowała praktycznie od podstaw. Całkowicie oddana placówce. Do października tego roku, kiedy przeszła na emeryturę, była jej pierwszą i przez prawie 30 lat jedyną dyrektorką. Ewenement. Zmarła Krystyna Kozłowska-Radtke.

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

tygodnik.pl

ISSN 1234-6314

nr 46 (1811) 19 listopada 2026

cena 5,50 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

SUPER CENA NA SZKŁA PROGRESYWNE!

+ BEZPŁATNE BADANIE OPTOMETRYCZNE

ZADZWOŃ I UMÓW WIZYTĘ!

501 713 717

EXPRESS OPTYK • obok NETTO

Biogazownia w Wielkim Mędromierzu

Będzie zakaz dla ciężarówek?

Ponad 40 osób wzięło udział we wtorkowych (10 listopada) konsultacjach dotyczących planowanej biogazowni w Wielkim Mędromierzu. Mieszkańcy po raz kolejny pytali przede wszystkim o transport, zapachy i wpływ instalacji na najbliższą okolicę.



Str. 12-13

Fot. (aw)

Piesi i rowerzyści potrzebują bezpiecznego połączenia z Piastoszynem Str. 4

Podatki w Śliwicach: nieznacznie, ale w górę. Z wyjątkiem rolnego Str. 6

Przy Radzie Gminy Kęsowo powstała komisja doraźna ds. biogazowni. Wójt: nie chciałbym, żeby stała się komisją śledczą Str. 8

Półtorej minuty do mistrzostwa Świata Str. 19



Fot. (ik)

Reklama



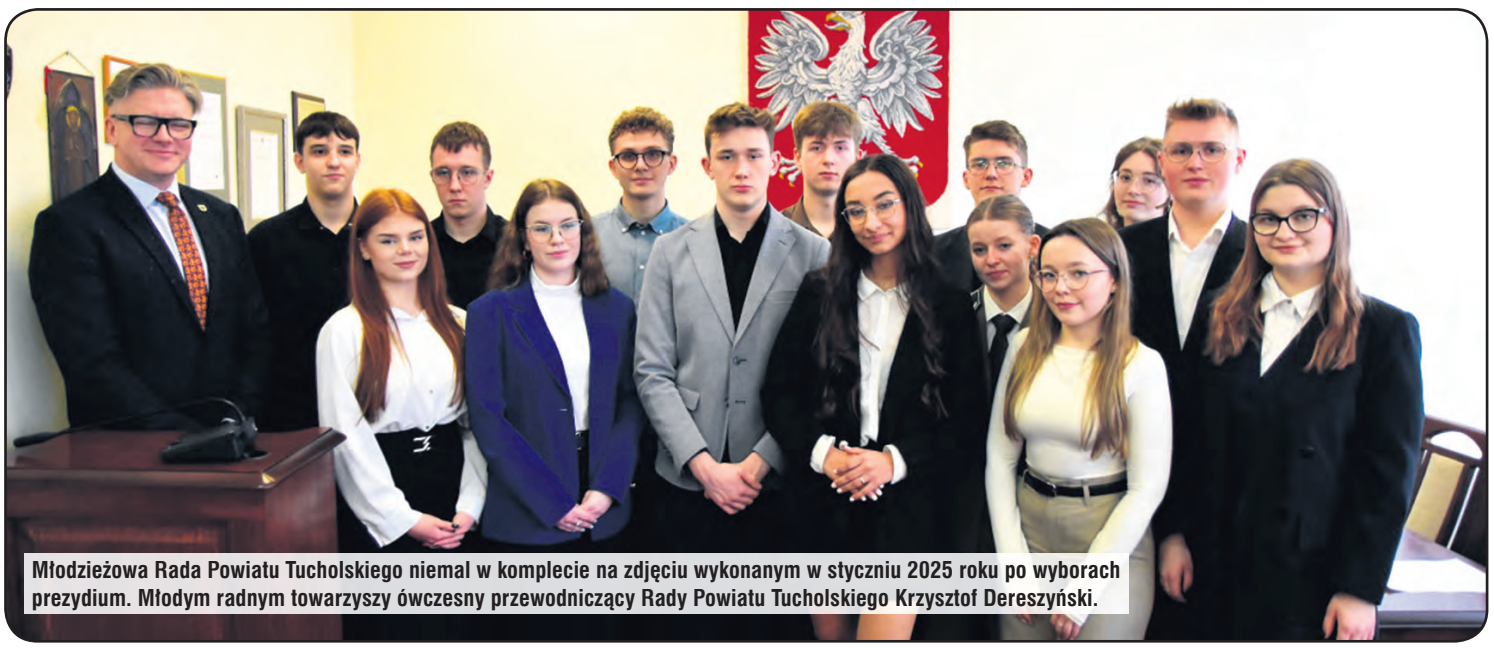
9 771234 631605

indeks 367915

eprasa.pl 940fa9e285

Młodzi pokazali, że potrafią działać. Pora na kolejnych!

Dobiega końca pierwsza kadencja Młodzieżowej Rady Powiatu Tucholskiego. Na przełomie listopada i grudnia odbędą się wybory nowych członków tego gremium w szkołach ponadpodstawowych. Najwięcej mandatów – 5 z 15 – przypadnie uczniom Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi. Do udziału w wyborach zachęca Weronika Cemka, przewodnicząca MRPT. Jej zdaniem to świetna życiowa lekcja i szansa na realizację konkretnych inicjatyw, szczególnie dla osób, w których drzemie dusza społecznika.



Młodzieżowa Rada Powiatu Tucholskiego niemal w komplecie na zdjęciu wykonanym w styczniu 2025 roku po wyborach prezydium. Młodym radnym towarzyszy ówczesny przewodniczący Rady Powiatu Tucholskiego Krzysztof Dereszyński.

Wybory do Młodzieżowej Rady Powiatu Tucholskiego odbędą się w terminie od 23 listopada do 4 grudnia. Zgodnie ze statutem MRPT każda ze szkół tworzy osobny okręg wyborczy, a liczba przypadających na niego mandatów jest następująca: Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego i Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty-Połczyńskiego – po 3 mandaty, Zespół Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej – 5 mandatów, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Orderu Uśmiechu i Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej – po 1 mandacie, a Technikum Leśne im. Adama Loreta – 2 mandaty.

We wciąż trwającej, a zarazem pierwszej kadencji Młodzieżowej Rady TCEZ nie wyłoniło żadnego kandydata. Mandat, który przysługiwał TCEZ, został rozlosowany pomiędzy pozostałymi szkołami ponadpodstawowymi, a los uśmiechnął się do ZSLiT. Tym samym wspomniana placówka miała w samorządowym gremium aż sześciu przedstawicieli.

Terminy wyborów do MRPT w szkołach:

Okręg nr 1 – Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi – 27 listopada.
Okręg nr 2 – Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty-Połczyńskiego w Tucholi 26-27 listopada.
Okręg nr 3 – Zespół Szkół Licealnych i Technicznych im. Ziemi Tucholskiej w Tucholi – 23 i 26 listopada.
Okręg nr 4 – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Tucholi – 25 listopada.
Okręg nr 5 – Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej – 4 grudnia.
Okręg nr 6 – Technikum Leśne im. Adama Loreta w Tucholi – 27 listopada.

Nie tylko dyskutowali. Zajęli się komunikacją

Ostatnie posiedzenie młodzieżowej rady zaplanowano na poniedziałek, 23 listopada. Nie zabraknie na nim podsumowania dwuletniej działalności, której z nieskrywaną przyjemnością przyglądaliśmy się jako redakcja. Młodzi samorządowcy z niebywałym zaangażowaniem pochylali się nad sprawami bliskimi im i ich rówieśnikom. Podjęli się m.in. niełatwego tematu związanego z wykluczeniem komunikacyjnym. Przeprowadzili ankietę wśród młodzieży, a jej wyniki zaprezentowali na forum rady i lokalnemu przewoźnikowi. Efekt? PKS Chojnice Sp. z o.o. wprowadził dodatkowy poranny kurs z Lubiewa do Tucholi oraz nowe połączenia z Białej, Rzepicznej i Barłogów.

Wspomnijmy jeszcze, że młodzieżowa rada zawarła porozumienie z Powiatowym Urzędem Pracy, którego celem jest współpraca w zakresie wspierania aktywizacji zawodowej młodzieży oraz zwiększania jej świadomości dotyczącej rynku pracy. Za porozumieniem poszły konkretne spotkania. Młodzieżowi radni organizowali także dyskoteki w Tucholskim Ośrodku Kultury, zaprosili na rajd rowerowy i chętnie edukowali młodszych uczniów w zakresie działalności młodzieżowej rady.

„Oni praktycznie zrobili to sami”

Ze strony starostwa powiatowego młodzieżowym gremium opiekuje się **Katarzyna Puczyńska**, inspektorka z Wydziału Edukacji, Zdrowia i Sportu.

– Młodzież bardzo się zaangażowała w działalność rady i to trzeba jej oddać. Zgodnie ze statutem mogła opiniować czy podejmować inicjatywy prawne, tym może mniej się zajmowała, za to podejmowała wiele innych aktywności. Zrobiła m.in. ankietę dotyczącą komunikacji. Wszyscy byli pod wrażeniem, ponieważ praktycznie przeprowadziła ją samodzielnie. Napisali też projekt i zorganizowali zajęcia z samoobrony. Tych inicjatyw było naprawdę sporo i myślę, że podczas ostatniej sesji zostaną podsumowane i wszystko to wybrzmi – mówi Katarzyna Puczyńska.

Starosta: chciałbym, żebyśmy obradowali tak jak oni

Pochwał młodym nie szczędzi także starosta **Andrzej Urbański**.

– Super oceniam to gremium, mimo tego, że jego skład z czasem się zawężał z uwagi na koniec kadencji poszczególnych radnych w trakcie. Mamy naprawdę super młodzież i też oni w wielu rzeczach brali udział. Sami organizowali też wiele imprez i wydarzeń, których ich zdaniem brakuje w Tucholi. Jak nam pomagali w Youngferencji czy czymkolwiek, to też wszystko super – mówi włodarz powiatu, który zarazem przyznaje, że kiedy powoływano MRPT, towarzyszył mu umiarkowany optymizm.

– Wszyscy tak narzekają na młodzież, że jest okropna. My mieliśmy okazję się przekonać, że jest fantastyczna. Członkowie rady to super ekipa i oni na pewno jeszcze dużo rzeczy zdziałają – dodaje Andrzej Urbański.

Czego on jako doświadczony samorządowiec nauczył się od młodych?

– Będąc na posiedzeniach młodzieżowej rady, zauważyłem, że kiedy pojawiały się sprawy wymagające dyskusji czy głosowania, a czasem także sytuacje, gdy o jedno miejsce ubiegało się dwóch kandydatów, młodzi bardzo sprawnie potrafili to przedyskutować i podjąć decyzję. Chciałbym, żeby podobnie wyglądało to w naszej radzie – podsumowuje starosta.

„To był przedsmak seniorskiej rady”

A co młodzi mogą powiedzieć na temat swojego dwuletniego doświadczenia z samorządem? Pytamy przewodniczącą MRPT **Weronikę Cemkę**.

– Samorząd jest bardzo ciekawy. Zasiadanie w radzie osobiście dodało mi odwagi i poczucia sprawczości, bo trzeba było przemawiać, zabierać głos, a także od początku do końca zrealizować jakiś projekt. Na pewno to doświadczenie zostanie ze mną na dłużej. To cenna lekcja dla każdego i duży przedsmak tego, czego można spodziewać się w radach, w których zasiadają dorośli. Poznajemy nowe osoby, otwierają się przed nami nowe możliwości, uczymy się wielu rzeczy. Mieliśmy też możliwość udziału w konferencjach i spotkaniach. Jeśli ktoś interesuje się polityką czy działalnością społeczną, jest to naprawdę ciekawe doświadczenie – mówi Weronika Cemka.

Jednym z głównych postulatów młodych, z którymi szli do pracy w radzie, była wspomniana już komunikacja publiczna, ale i integracja młodzieży.

– Uważam, że w jakiejś części udało się nam zrealizować te postulaty. Staraliśmy się robić tyle, ile daliśmy radę i myślę, że to wyszło fajnie. Na pewno pozostaje jeszcze pole do działania, dlatego mamy nadzieję, że znajdą się osoby, które będą chciały działać w Młodzieżowej Radzie Powiatu Tucholskiego drugiej kadencji – mówi uczennica ZSLiA, zachęcając już dzisiaj młodszych kolegów i koleżanki do spróbowania swoich sił i wystartowania w wyborach.

Agata Wiśniewska, fot. Anna Czajkowska

Reklama

SKŁAD WĘGLA
• ekogroszek
• groszek
• orzech
• kostka
PELLET
Tuchola, Bysław, Cekcyn, Gostycyn
STAL ŻEBROWANA (pręt)
NAWOZY
609 068 202

DIAMOND FINANCE UBEZPIECZENIA
znajdziemy dla Ciebie najlepszą ofertę
Maciej Czoska
UBEZPIECZENIA
OC/AC MAJĄTEK SZKOLNE
ZDROWOTNE FIRMOWE GRUPOWE
TURYSTYCZNE
ul.Karasiewicza 3, 89-500 Tuchola tel. 883 005 269
Ponadto: sprzedaż biletów autokarowych zagranicznych SINDBAD

ALEK
ZAPRASZAMY
NA STACJE PALIW:
• Gostycyn, ul. Wybudowanie 33b
Stacja czynna: listopad - grudzień 6:00-19:00, w niedziele i święta od 7:00
• Tuchola, ul. Transportowa 3 • Wałdowo 8
tel. 502 656 993

eprasa.pl 940fa9e285

Niespotykane sceny na Piastowskiej w Tucholi

Zważywszy na charakter ulicy Piastowskiej w Tucholi, mieliśmy do czynienia ze zdarzeniem dość zaskakującym. Jak podała nam na miejscu straż pożarna, doszło tutaj do zderzenia czołowego dwóch samochodów – na wysokości przedszkola. Niezbędna była pomoc strażaków i ratowników medycznych, zarówno w związku z obrażeniami odniesionymi w wyniku zderzenia, jak i później, ponieważ uczestnikom towarzyszyły silne emocje.



Sobotnie wydarzenia na ul. Piastowskiej w Tucholi budziło spore zdumienie wśród przechodniów.

W sobotę 14 listopada, przed godz. 18:00 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Miało ono miejsce na ul. Piastowskiej, mniej więcej na wysokości przedszkola. Już sam fakt, że stało się to właśnie na tej ulicy, budził duże zaskoczenie. Mogliśmy się o tym przekonać, będąc na miejscu. Na Piastowskiej obowiązuje ograniczenie prędkości, którego przestrzegania dodatkowo „pilnuje" sygnalizacja świetlna. Co prawda do sobotniego zdarzenia doszło poza jej obrębem, w pobliżu wjazdu na Osiedle Warszawska, ale i tak trudno mówić tutaj o warunkach sprzyjających rozwijaniu dużych prędkości.

Pomoc potrzebna także po wypadku

Na miejscu, oprócz policjantów, interweniowali strażacy oraz dwa zespoły ratownictwa medycznego. Jak dowiedzieliśmy się od strażaków oraz kierującego działaniami **Krzysztofa Grabińskiego** z KP PSP w Tucholi, pomocy medycznej wymagała przede wszystkim jedna z kobiet, która doznała urazu twarzy. W chwili naszej obecności na miejscu trwało ustalanie, czy zostanie ona przetransportowana do szpitala i potem tak właśnie się stało.

Uczestnikom towarzyszyły silne emocje. Były one na tyle duże, że strażacy musieli ruszyć z pomocą także osobie, która stojąc na chodniku, zasłabła i upadła.

Zasłabnięcie 25-latki

– Policjanci wstępnie ustalili, że 25-latka kierująca Fiatem zasłabła za kierownicą i zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzyła się z prawidłowo jadącym Fordem, którego kierowcą był 70-letni mężczyzna – informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi **Łukasz Tomaszewski**. Jak słyszymy, uczestnicy zdarzenia zostali także poddani kontroli stanu trzeźwości – byli trzeźwi. Kobieta została przewieziona do szpitala na badania.

– Mundurowi wykonali oględziny miejsca oraz rozbitych pojazdów. Zebrany materiał dowodowy pozwoli ustalić dokładne okoliczności tego zdarzenia drogowego – dodaje funkcjonariusz. Zarówno 25-latka, jak i 70-latek to mieszkańcy Tucholi.

Tekst i fot. (pp)

kronika policyjna

- W poniedziałek 9.11 o godz. 16:40 w Tucholi na ul. Świeckiej kierująca Skodą wjechała na przejazd kolejowy pomimo czerwonego sygnału i uszkodziła rogatkę. Do rąk 46-letniej Tucholanki powędrował mandat.
- Tego samego dnia policjanci przyjęli zawiadomienie o tym, że około godz. 22:00 w Zalesiu kierujący VW nie dostosował prędkości i uszkodził ogrodzenie pobliskiej posesji. Trwają czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.
- We wtorek 10.11 o godz. 12:40 w Lubiewicach od pojazdu Mitsubishi oderwało się zawieszenie prawego koła. 23-letni mieszkaniec gm. Lubiewo otrzymał mandat karny za stan techniczny pojazdu.
- Tego samego dnia o godz. 15:20 w Lubiewie na ul. Wojska Polskiego kierujący Dacią uderzył w tył poprzedzającego go Opla należącego do 74-latka. 27-latka pouczono. Obaj uczestnicy zdarzenia to mieszkańcy gm. Lubiewo.
- W środę 11.11 nieznana osoba doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3450 zł 28-latka z gm. Lubiewo. Oszust rzekomo zainteresowany ofertą sprzedaży radia na portalu OLX nawiązał kontakt z pokrzywdzonym i przesłał linki potwierdzające płatność. Dzięki danym przekazanym przez 28-latka przestępca uzyskał dostęp do jego konta bankowego. W związku z tym zdarzeniem prowadzone jest postępowanie pod kątem oszustwa.
- W piątek 13.11 w Kamienicy policjanci zatrzymali 29-latka (pow. sępoleński), który posiadał przy sobie woreczek z białym proszkiem. Wstępne badania testerem narkotykowym wskazały, że jest to amfetamina. Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

G.

kronika strażacka

- W poniedziałek 9.11 o godz. 18:28 w Kęsowie przy ul. Szkolnej doszło do pożaru zabudowy kominka w mieszkaniu. Konieczne okazało się częściowe rozebranie źródła ciepła.
- We wtorek 10.11 w Lubiewie na ul. Wojska Polskiego pojawiła się plama powodująca śliskość.
- Tego samego dnia o godz. 14:02 w Piastoszynie przy ul. Spółdzielczej pożar pojawił się w kotłowni budynku mieszkalnego. Zapaleniu uległ podajnik pelletu.
- O godz. 16:54 w Gostycynie na ul. Usługowej zauważono plamę.
- W środę 11.11 Przy Szosie Sępoleńskiej w stawie zauważono mężczyznę. Przybyłe służby stwierdziły zgon.
- W czwartek 12.11 o godz. 13:56 w Gostycynie przy ul. Głównej doszło do zadymienia w kotłowni od przewodu kominowego.
- W piątek 13.11 w Bysławku strażacy usuwali plamę powodującą śliskość na jezdni.
- W sobotę 14.11 w Bysławiu przy ul. Kwiatowej zapaliły się sadze w kominie budynku mieszkalnego.

G.

Reklama



Reklama



eprasa.pl 940fa9e285

Piesi i rowerzyści potrzebują bezpiecznego połączenia z Piastoszynem

O poprawę bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów w miejscach połączenia drogi dla rowerów biegnącej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 240 z trasami prowadzącymi do Piastoszyna zawnioskowała Gmina Kęsowo. Co na to zarządca drogi?


Przejście w obrębie skrzyżowania DW nr 240 z ulicą Spółdzielczą w Piastoszynie.

Wsłuchując się nie tylko w głosy mieszkańców Piastoszyna, ale i cyklistów, radny **Jarosław Wróblewski** zawnioskował podczas posiedzenia Rady Gminy w Kęsowie o wykonanie przejścia dla pieszych w miejscu skrzyżowania DW nr 240 ze zjazdem do Piastoszyna – ul. Spółdzielczą. Jak argumentował, jest to newralgiczny punkt, w którym łączą się trasy wykorzystywane przez rowerzystów.

– Tutaj chodzi o bezpieczeństwo. Może niekoniecznie światła, ale samo przejście należałoby tam wykonać. To byłoby bardzo wskazane – podnosił radny.

Jarosław Wróblewski wskazał zarazem, że to dobra pora na ponowienie wniosku do Zarządu Dróg Wojewódzkich, ponieważ planowany jest remont odcinka DW nr 240 od Żalna do granicy województwa w kierunku Chojnic.

Dwa miejsca

Gmina Kęsowo wystosowała odpowiednie pismo do ZDW w Bydgoszczy za pośrednictwem Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi. Poprosiła w nim o wykonanie lub uzupełnienie oznakowania poziomego przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerów w miejscu połączenia z ul. Spółdzielczą. Zawnioskowała również o wyznaczenie przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerów przez DW nr 240 w miejscu połączenia drogi dla rowerów biegnącej wzdłuż tej trasy z drogą dla rowerów przy ul. Głównej w Piastoszynie.

– Rozwiązania te zapewniłyby czytelne połączenie tras wykorzystywanych przez mieszkańców i ułatwiły bezpieczne korzystanie z istniejącej infrastruktury. Obie lokalizacje stanowią istotne punkty komunikacyjne, w których ruch pieszy i rowerowy przecina się z ruchem pojazdów na drodze wojewódzkiej. Brak jednoznacznego oznakowania lub odpowiednio zorganizowanego przejścia i przejazdu utrudnia korzystanie z istniejących tras oraz może powodować niepewność zarówno wśród kierowców, jak i osób przekraczających jezdnię – argumentował wójt **Radosław Januszewski**.

Mając na uwadze planowaną modernizację DW nr 240, włodarz zaapelował o pilne przeprowadzenie wizji lokalnej oraz ocenę możliwości uwzględnienia wskazanych rozwiązań w dokumentacji projektowej i organizacji ruchu, a następnie ich wykonania w ramach planowanej inwestycji.

Remont drogi do powtórnego przetargu

Zarząd Dróg Wojewódzkich planował jeszcze tej jesieni wymienić nawierzchnię na odcinku DW nr 240 od Żalna do granicy województwa. „Oprócz wymiany warstwy ścieralnej zaplanowaliśmy też odtworzenie oznakowania poziomego. Wcześniej wzdłuż tej trasy powstała droga rowerowa” – informował ZDW w mediach społecznościowych. Przetarg na wymianę warstwy ścieralnej na czterokilometrowym odcinku został jednak unieważniony z uwagi na zbyt wysokie oferty. Najniższa z nich opiewała na prawie 3,2 mln zł, czyli o ponad milion złotych więcej, niż zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zadania.

– Będziemy ponawiać ten przetarg. Podejrzewam, że nastąpi to w pierwszym kwartale przyszłego roku. Dokumentacja jest przygotowana, była gotowa – informuje **Janusz Dąbka**, kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi.

Dodaje również, że wniosek gminy zostanie przekazany do organu zarządzającego ruchem, czyli Urzędu Marszałkowskiego.

– Żeby zrobić przejście, trzeba najpierw przeprowadzić badania natężenia ruchu, a DW nr 240 jest mocno obciążona ruchem samochodowym – zaznacza Janusz Dąbka.

W Żalnie światła nie są potrzebne

Dodajmy, że wójt gminy Kęsowo wnioskował także o wykonanie sygnalizacji świetlnej w ciągu DW nr 240 w Żalnie. Przeprowadzony przez Rejon Dróg Wojewódzkich w Tucholi pomiar ruchu pieszego nie wykazał jednak potrzeby montażu świateł na tamtejszym przejściu. W ciągu ośmiu godzin pierwszego dnia przez jezdnię przeszło 20 osób, a drugiego – 101. Ten drugi wynik uznano za niemiarodajny, ponieważ obejmował zorganizowane grupy szkolne uczestniczące w obchodach Święta Zmarłych.

Analiza, uwzględniająca również natężenie ruchu samochodowego i obowiązujące ograniczenie prędkości, wykazała, że obecne rozwiązania są wystarczające. Przejście jest oznakowane znakami A-16 i D-6 „przejście dla pieszych” oraz wyposażone w żółtą lampę ostrzegawczą. Zarządca drogi zwraca także uwagę, że w tym miejscu nie odnotowano wypadków ani kolizji z udziałem pieszych. W tej sytuacji uznano, że montaż sygnalizacji świetlnej nie jest uzasadniony.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

60 lat pruszczańskiej „tysiąclatki”. Będzie zjazd absolwentów

Szkoła Podstawowa im. ks. Józefa Bruskiego w Pruszczu przygotowuje się do jubileuszu 60-lecia obecnego budynku placówki. Uroczystości zaplanowano na 19 marca 2027 r. Będą one połączone ze zjazdem absolwentów, który ma być okazją do wspomnień, odnowienia dawnych znajomości i spotkań z byłymi nauczycielami.

Budynek szkoły przy ul. Dworcowej 33 oddano do użytku w 1966 roku w ramach ogólnopolskiej akcji budowy tzw. szkół tysiąclecia, związanej z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przez sześć dekad jego mury opuściły kolejne roczniki uczniów, a placówka – nosząca imię wybitnego lokalnego duszpasterza i społecznika, ks. Józefa Bruskiego – na stałe wpisała się w historię Pruszcza i okolic.

Jubileuszowe obchody będą okazją nie tylko do wspomnień i odnowienia dawnych znajomości, ale również do ponownego odwiedzenia szkolnych murów. W programie zjazdu przewidziano m.in. zwiedzanie klas, program artystyczny oraz spotkanie integracyjne. Absolwenci zainteresowani udziałem w uroczystości mogą już zgłaszać się za pośrednictwem formularza elektronicznego udostępnionego przez szkołę. Organizację wydarzenia można wesprzeć, nabywając okolicznościową cegiełkę w wysokości 50 zł.

(aw)

Reklama









eprasa.pl 940fa9e285

Powiat tucholski: ekologia, edukacja, integracja społeczna



Fot. Tomasz Czachorowski dla UMWKP

Ochrona wyjątkowej przyrody Borów Tucholskich, rozbudowa sieci dziennych domów pobytu i mieszkań wspomaganych, rozwój infrastruktury rowerowej oraz wsparcie dla szkół i lokalnego rynku pracy – to kluczowe przedsięwzięcia realizowane w powiecie tucholskim w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (FEdKP) 2021-2027. Łączna wartość unijnego wsparcia dla 58 projektów wynosi 95 mln złotych.

Podczas listopadowej wizyty marszałka Piotra Całbeckiego w powiecie podpisana została umowa na dofinansowanie budowy ścieżek rowerowych na terenie gminy Tuchola. Wartość inwestycji to blisko 2,5 mln złotych.

– Fundusze europejskie pozwalają nam inwestować w rozwój regionu, ale przede wszystkim zmieniać codzienne życie jego mieszkańców. Zależy nam na tym, by mieli oni dostęp do dobrej infrastruktury, edukacji i usług społecznych, a jednocześnie mogli w pełni korzystać z walorów przyrodniczych swojego regionu **– podkreśla marszałek województwa Piotr Całbecki.**

Troska o seniorów, osoby z niepełnosprawnościami i integrację społeczną

Ważną częścią inwestycji w powiecie tucholskim są przedsięwzięcia służące poprawie jakości życia mieszkańców potrzebujących wsparcia. Jednym z nich jest warta ponad 4 mln złotych rozbudowa Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi. Budynek zostanie powiększony o blisko 300 metrów kwadratowych. Zmieni się układ pomieszczeń, rozbudowana zostanie część gastronomiczna, powstanie nowe wejście do sal od strony ulicy i przestronna klatka schodowa.

W Wysokiej kosztem 3 mln złotych powstaną mieszkania wspomagane i treningowe.

Z myślą o seniorach dzienne domy pobytu działają w Cekcynie, Tucholi i Śliwicach. Starsi mieszkańcy powiatu chętnie korzystają również z zajęć aktywizacyjnych organizowanych w ramach programu „Jesień w Borach" przez Partnerstwo LGD Bory Tucholskie.



Fot. Tomasz Czachorowski dla UMWKP

Marszałek Piotr Całbecki ze starostą tucholskim Andrzejem Urbańskim i burmistrzem Tucholi Tadeuszem Kowalskim na placu budowy Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi – jednej z największych toczących się inwestycji w powiecie.



Z wizytą w Klubie Samopomocy „Przystanek Tuchola", Fot. Tomasz Czachorowski dla UMWKP.

Ochrona przyrody i ekologia

Powiat tucholski słynie z unikalnych walorów przyrodniczo-krajobrazowych, dlatego znaczna część środków unijnych wspiera ochronę środowiska i zrównoważony rozwój.

Największym projektem ekologicznym w powiecie jest rozbudowa infrastruktury Tucholskiego Parku Krajobrazowego i poszerzenie oferty edukacyjnej. Projekt obejmuje m.in. doposażenie zaplecza, urządzenie przykładowej remizy dla dzikich zapylaczy i wytyczenie edukacyjnych ścieżek przyrodniczych. W Pile rozbudowany zostanie Terenowy Ośrodek Edukacji Przyrodniczej i Promocji Rezerwatu Biosfery. Powstanie budynek z zapleczem noclegowym i salą wystawienniczą. Przy ośrodku powstanie również park dendrologiczny z rodzimymi gatunkami drzew. Park zostanie wyposażony w pomoce dydaktyczne i sprzęt do prowadzenia zajęć terenowych. Wartość projektu to ponad 9 mln złotych, dofinansowanie z FEdKP przekracza 7,5 mln złotych.

Samorząd powiatu tucholskiego pozyskał również dofinansowanie ponad 2 mln złotych na zazielenienie infrastruktury miejskiej. W ramach projektu powstanie ogród na dachu budynku Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi.

Edukacja zawodowa i rynek pracy

Wielomilionowe wsparcie trafia do szkół oraz instytucji pomagających mieszkańcom zdobywać kwalifikacje i znaleźć zatrudnienie.

Uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi, Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Tucholi uczestniczą w projekcie wspierającym rozwój kształcenia zawodowego. W programie m.in. zajęcia z projektowania, skanowania i druku 3D, kursy zawodowe (m.in. z kierowania pojazdami, spawania, obsługi wózków widłowych i baristyki), staże uczniowskie oraz wyjazdy zawodowe i edukacyjne.

Powiatowy Urząd Pracy w Tucholi realizuje duży trzyetapowy projekt, w ramach którego mieszkańcy korzystają ze staży zawodowych i szkoleń rozwijających kompetencje, mogą również uzyskać środki na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Drogi, ścieżki rowerowe, turystyka

W powiecie tucholskim realizujemy szereg inwestycji drogowych. W tym roku zaplanowano przebudowę kolejnych odcinków drogi nr 237 (m.in. Brody – Woziwoda oraz Gostycyn – Kamienica). Kończy się też przebudowa ostatniego odcinka drogi wojewódzkiej nr 241 pomiędzy Wieszczycami i Pamiętowem. Trwają przygotowania do złożenia jeszcze w tym roku wniosku o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla obwodnicy Tucholi.

Powiat tucholski intensywnie rozwija turystykę rowerową. Do najważniejszych przedsięwzięć należą: budowa ścieżek Tuchola – Cekcyn i Gostycyn – Piła, trasy na terenie Bladowa, drogi dla rowerzystów w gminie Kęsowo oraz dwóch etapów powiatowej sieci ścieżek rowerowych. Wartość tych zadań to blisko 13 mln złotych, blisko 11 mln złotych to środki unijne.

W Tucholi nad jeziorem Głęboczek kompleksową modernizację przejdzie dawna stanica wodnego ochotniczego pogotowia ratowniczego. Projekt obejmuje remont budynku, modernizację instalacji, montaż energooszczędnego oświetlenia, instalacji fotowoltaicznej, monitoringu i systemu alarmowego, a także odnowienie tarasu i otoczenia obiektu. Wartość zadania wynosi 1,3 mln złotych; 1,1 mln złotych to środki FEdKP.

Podmioty w powiecie tucholskim (samorządowe, społeczne i biznesowe) pozyskały też środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (łącznie 30 mln złotych) i Krajowego Planu Odbudowy (blisko 4 mln złotych). Dotacje przeznaczono m.in. na budowę sieci wodociągowej w Bysławiu i Suchej, przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Kęsowo, a także na założenie kilkudziesięciu nowych firm. Wśród nich znalazły się przedsiębiorstwa z branży elektroinstalacyjnej, usług rehabilitacyjnych i turystycznych, a także wypożyczalnie rowerów i sprzętu wodnego oraz firmy zajmujące się wynajmem sprzętu budowlanego.

Łączna wartość unijnego wsparcia dla powiatu tucholskiego, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (FEdKP) 2021-2027, dla 58 projektów wynosi 95 mln złotych.

Więcej informacji na www.kujawsko-pomorskie.pl

eprasa.pl 940fa9e285

Podatki w Śliwicach: nieznacznie, ale w górę. Z wyjątkiem rolnego

Podczas listopadowej sesji radni przegłosowali stawki na 2027 rok. Sprawdziliśmy, ile realnie mieszkańcy dokładają do samorządowego budżetu – płacąc za domy, działki czy grunty rolne.

Niewiele jest podatków, które bezpośrednio zasilają budżety lokalnych samorządów i w całości trafiają na konta gmin. Zalicza się do nich te od środków transportowych, lasów, nieruchomości oraz podatek rolny. W przypadku dwóch ostatnich stawki na nadchodzący 2027 rok zostały właśnie określone przez Radę Gminy Śliwice – poprzez przegłosowanie poszczególnych projektów uchwał.

Zaskoczeń nie było. Oba dokumenty zostały przyjęte 14 głosami za (nieobecny był jedynie radny **Henryk Kobierski**). Zgodnie ze śliwickim „obyczajem" – trwającym w obecnej kadencji – podczas posiedzenia nikt nie zabrał głosu w sprawie. Nie skomentowano wprowadzonych zmian, a w uzasadnieniu projektu jednej z uchwał wpisano jedynie informację o opublikowanym obwieszczeniu ministra finansów dot. górnych granic opłat lokalnych. Przewodniczący rady **Zbigniew Zwoliński** zaznaczył na forum, że nowe stawki były „szeroko analizowane" podczas posiedzenia wspólnego komisji stałych rady gminy.

Trochę, ale sukcesywnie w górę

Podkreślmy: podwyżki na kolejne 12 miesięcy nie są wysokie. Jednocześnie w większości przypadków przebiegają według stałego schematu. Na przykład podatek, który najbardziej interesuje mieszkańców – czyli od budynków mieszkalnych – rośnie od kilku lat o 2 grosze: 2024 r. – 0,88 zł/m², 2025 r. – 0,90 zł, 2026 r. – 0,92 zł, a od 1 stycznia 2027 r. będzie to 0,94 zł za metr kwadratowy. Z kolei w przypadku budynków przeznaczonych na działalność gospodarczą stawka zwiększana jest stale o 50 groszy. W 2024 r. wynosiła 21 zł/m², ale w 2027 roku będzie to już 22,50 zł. Szczegółowe kwoty we wszystkich ustalonych kategoriach – wraz z porównaniem z mijającym rokiem – podajemy przy artykule. Co do zasady podwyżki te zamykają się w przedziale 2-3 procent.

Inaczej sprawy wyglądają w przypadku podatku rolnego, który od 2024 roku pozostaje „zamrożony". W gminie Śliwice cena skupu żyta, na podstawie której określana jest wysokość wspomnianej daniny, wynosi 52 zł za decytonę. W tym zakresie nic nie zmieni się również w roku 2027. Co prawda aktualna średnia cena skupu żyta ustalona przez Główny Urząd Statystyczny wynosi 62 zł za 1 dt, ale na lokalne potrzeby śliwiccy radni pozostawili ją na niższym poziomie. W praktyce podobne działania podejmuje wiele samorządów – zwłaszcza w powiecie tucholskim. W projekcie uchwały uzasadniono, że na terenie gminy Śliwice przeważają gleby o niskiej i bardzo niskiej bonitacji (jakości).

O jakich kwotach mowa

Ile pieniędzy trafia na konto gminy bezpośrednio od mieszkańców? Sprawdziliśmy sprawozdania z wykonania budżetów składane przez wójta i niektóre pozycje w dokumentach. Wynika z nich np., że w 2024 roku wpływy z podatku od nieruchomości zostały zrealizowane w kwocie 4.235.738,34 zł, co stanowiło 116,91% planu wynoszącego 3.623.000 zł. W 2025 roku było to 4.400.045,87 zł z planowanych 3.820.000 zł. Z kolei według założeń budżetu na 2026 roku do kasy gminy wpłynąć ma z tej daniny 3,7 mln. zł. Patrząc jednak na poprzednie lata można zakładać, że będzie to wyższa kwota.

Zaznaczmy, że gmina od lat nie stosuje maksymalnych stawek wynikających z obwieszczenia ministerstwa finansów. Ich obniżenie tylko w 2025 roku skutkowało zmniejszeniem potencjalnych wpływów do budżetu o ok. 2 miliony zł – a cały czas mowa tu jedynie o podatku od nieruchomości.

Jak wygląda to w przypadku podatku rolnego? W 2024 roku wpływy wyniosły 96.184,74 zł (117,30% planu), a w 2025 r. – 96.836,85 zł (117,38% wcześniejszych założeń). Plan na 2026 rok to 82,5 tys. zł.

Tekst i fot. Kamil Tajl



Śliwiccy radni pochylili się nad nowymi stawkami podatków podczas sesji 5 listopada. Dyskusji przed głosowaniem nie było.

Stawki podatku od budynków

OD BUDYNKÓW (LUB ICH CZĘŚCI)	BĘDZIE – od 1 stycznia 2027 r. (stawka za m²)	BYŁO – w 2026 r.
mieszkalnych	0,94 zł	0,92 zł
związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	22,50 zł	22 zł
zajętych na prowadzenie działalności gosp. w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	17,09 zł	16,64 zł
związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych	5,90 zł	5,70 zł
od pozostałych	5,90 zł	5,70 zł
od budowli	2% ich wartości	2% ich wartości

Stawki podatku od gruntów

OD GRUNTÓW (LUB ICH CZĘŚCI)	BĘDZIE – od 1 stycznia 2027 r. (stawka za m²)	BYŁO – w 2026 r.
związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	1,08 zł/m²	1,05 zł/m²
pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych	7,35 zł/ha	7,15 zł/ha
pozostałych	0,62 zł/m²	0,60 zł/m²
użytkowanych pod budownictwo mieszkaniowe, oznaczonych symbolem B	0,37 zł/m²	0,36 zł/m²
niezabudowanych, objętych obszarem rewitalizacji (szczegółowy opis w uchwale)	4,85 zł/m²	4,72 zł/m²

Cena skupu żyta, na podstawie której określana będzie wysokość podatku rolnego w gminie Śliwice, pozostaje na poziomie 52 zł za 1 decytonę.

Ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Kęsowo informuje,

że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kęsowo oraz na stronie internetowej bip.kesowo.pl wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Nadleśnictwo Tuchola

ogłasza publiczny pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż ciągnika Ursus C-1201.
Rok produkcji: 1978
Cena wywoławcza: 18.600 zł
Ogłoszenie wraz z formularzem oferty znajduje się na stronie internetowej Nadleśnictwa Tuchola: www.tuchola.torun.lasy.gov.pl.

Nadleśnictwo Woziwoda

Nadleśnictwo Woziwoda zaprasza do składania ofert w przetargu na dzierżawę gruntów rolnych własności Skarbu Państwa w zarządzie PGL LP Nadleśnictwa Woziwoda – z przeznaczeniem na prowadzenie gospodarki rolnej.
Szczegółowe informacje dotyczące prowadzonego postępowania (opis przedmiotu dzierżawy, wymagania dot. wzięcia udziału w przetargu) znajdują się na stronie internetowej Nadleśnictwa Woziwoda: woziwoda.torun.lasy.gov.pl

eprasa.pl 940fa9e285

Wsparcie dla polskiego rolnictwa

Rozmowa z Piotrem Skiczakiem – Dyrektorem Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Toruniu.

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



Ostatnie miesiące obfitowały w różnorodną pomoc dla rolników i mieszkańców wsi. Czy u schyłku 2026 roku ARiMR prowadzi nabory, którym warto się przyjrzeć?

Piotr Skiczak: Zdecydowanie tak. To dobry moment na skorzystanie ze wsparcia dedykowanego sektorowi pszczelarskiemu. Nabór rozpoczął się już w październiku i potrwa do 27 listopada br.

Kto dokładnie może ubiegać się o to dofinansowanie i w jaki sposób należy składać wnioski?

Piotr Skiczak: O pomoc mogą wystąpić indywidualni pszczelarze, organizacje pszczelarskie, jednostki doradztwa rolniczego oraz jednostki naukowo-badawcze.

Należy pamiętać, że wnioski przyjmowane są wyłącznie drogą elektroniczną, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR.

Zatem na jakie działania można otrzymać wsparcie?

Piotr Skiczak: Zakres jest szeroki. Obejmuje podnoszenie poziomu wiedzy pszczelarskiej, modernizację gospodarstw pasiecznych, walkę z warrozą, ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrownej oraz pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół. Pomoc przewidziano również na działalność naukowo-badawczą oraz badanie jakości handlowej miodu i identyfikację miodów odmianowych.

W tegorocznym naborze zmieniły się zasady dotyczące walki z warrozą. Na czym polega ta zmiana?

Piotr Skiczak: W ramach interwencji I.6.3 rozszerzono zakres wsparcia dotyczącego weterynaryjnych produktów leczniczych służących do zwalczania warrozy. Pszczelarze mogą ubiegać się o dofinansowanie także na leki weterynaryjne dostępne bez recepty, czyli OTC. Ma to ułatwić walkę z tą groźną chorobą pasożytniczą występującą w pasiekach.

Czy zmiany dotyczą również wyposażenia pasiek?

Piotr Skiczak: Tak, w interwencji I.6.2 poszerzono katalog sprzętu, maszyn i urządzeń kwalifikujących się do refundacji. Znalazły się na nim między innymi prasy i wirówki do wosku, sterylizatory, myjki, urządzenia do pozyskiwania propolisu oraz linie do wirowania miodu. To wsparcie ma pomagać w modernizacji gospodarstw i zwiększaniu efektywności produkcji.

Co nowego przewidziano dla organizatorów szkoleń pszczelarskich?

Piotr Skiczak: W ramach interwencji I.6.1 podwyższono maksymalne stawki dla części kosztów kwalifikowalnych. Dotyczy to między innymi wynajmu sal szkoleniowych, zakupu materiałów dydaktycznych, wynagrodzeń wykładowców oraz wyżywienia uczestników. Zmiana ma ułatwić organizowanie szkoleń odpowiadających potrzebom branży.

Na co osoby zainteresowane pomocą powinny zwrócić szczególną uwagę?

Piotr Skiczak: Przede wszystkim na termin naboru i elektroniczną formę składania dokumentów. Ponieważ zmieniły się również warunki przyznawania pomocy, przed złożeniem wniosku warto zapoznać się z aktualnymi zasadami wsparcia dla wybranej interwencji.

Wiadomym jest, że głównym zadaniem Agencji jest wspieranie rolnictwa, jednak są również inne formy wsparcia, w tym to kierowane do kół gospodyń wiejskich.

Piotr Skiczak: Zgadza się, również w tym roku koła gospodyń wiejskich mogły skorzystać ze wsparcia na realizację zadań statutowych KGW określonych w ustawie. Nabór trwał do 30 września br. Teraz ważne, by koła wydatkowały otrzymane środki do końca 2026 roku, a następnie rozliczyły otrzymane wsparcie poprzez przedłożenie sprawozdania.

W jaki sposób należy złożyć takie sprawozdanie?

Piotr Skiczak: Sprawozdania z wydatkowania pomocy finansowej przez KGW należy złożyć w formie elektronicznej za pośrednictwem formularza udostępnionego na stronie internetowej Agencji, poprzez Platformę Usług Elektronicznych (PUE).

Czy poza wydatkowaniem środków i złożeniem sprawozdania do Agencji, koła powinny dopełnić jeszcze innych obowiązków?

Piotr Skiczak: KGW jest zobowiązane wobec Agencji do przechowywania dokumentów księgowych i innych dokumentów, potwierdzających prawidłowe wydatkowanie pomocy w terminie do końca roku kalendarzowego następującego po roku, w którym koło gospodyń wiejskich rozliczyło pomoc za dany rok. W przypadkach wymagających wyjaśnienia niezbędne będzie ich udostępnianie kierownikowi biura powiatowego ARiMR, właściwego ze względu na siedzibę koła.

Czy zdarzają się sytuacje, że koło musi zwrócić środki do ARiMR?

Piotr Skiczak: Istnieją sytuacje, które obligują koła do zwrotu środków, gdy koło nie wykorzysta środków pomocy do końca 31 grudnia 2026 roku, bądź wykorzysta je niezgodnie z przeznaczeniem. Również wtedy, gdy pomoc została pobrana nienależnie lub w nadmiernej wysokości, a także gdy koło nie złożyło sprawozdania z wydatkowania pomocy w terminie do dnia 31 stycznia 2027 r.

Jakie jeszcze nabory wniosków są dostępne dla beneficjentów?

Piotr Skiczak: Do 7 grudnia 2026 r. grupy producentów rolnych mogą składać wnioski o przyznanie wsparcia w ramach interwencji 13.3 Promowanie, informowanie i marketing dotyczący żywności wytwarzanej w ramach systemów jakości żywności.

Ze wsparcia mogą skorzystać grupy producentów rolnych funkcjonujących w określonych formach organizacyjno-prawnych wytwarzających produkty rolne lub środki spożywcze przeznaczone bezpośrednio lub po przetworzeniu do spożycia przez ludzi, w ramach unijnych oraz krajowych systemów jakości żywności.

Pomoc jest przyznawana jako refundacja do 70% kosztów kwalifikowalnych, które wiążą się bezpośrednio z realizacją operacji poniesionych od dnia, w którym został złożony wniosek o przyznanie pomocy. Suma poniesionych kosztów kwalifikowalnych może wynieść nie więcej niż 2.500.000 zł. Maksymalna kwota wsparcia na jedną operację wynosi nie więcej niż 1.750.000 zł.

Do 10 grudnia br. można również składać wnioski w ramach Interwencji I.13.4 Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności.

Agencja wypłaca zaliczki na poczet płatności bezpośrednich oraz ONW, a czy znany jest termin uruchomienia płatności końcowych?

Piotr Skiczak: W roku 2026 wypłata zaliczek na poczet płatności bezpośrednich oraz ONW rozpoczęła się ponad miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach tj. 8.09.2026. Decyzję o ich przyspieszeniu podjął minister rolnictwa Stefan Krajewski w związku z trudną sytuacją rolników, spowodowaną w szczególności przez skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych takich jak: ulewne deszcze, przymrozki, powodzie czy susza.

Natomiast zaliczki w zakresie płatności rolno-środowiskowo-klimatycznych, ekologicznych i zalesieniowych rozpoczęto wypłacać standardowo, czyli od 16.10.2026 r.

Zaliczki płatności obszarowych (płatności ONW, rolno-środowiskowo-klimatycznych, ekologicznych i zalesieniowych) są wypłacane w wysokości 85% należnej kwoty, natomiast w przypadku płatności bezpośrednich ich poziom został zwiększony z 70 do 75%.

Zaliczki nie obejmują płatności w ramach ekoschematu Dobrostan zwierząt z uwagi na brak możliwości przeprowadzenia kontroli administracyjnych w terminie pozwalającym na wypłatę zaliczek. Tak jak w poprzednich latach wypłata środków z tego tytułu rozpocznie się po zakończeniu okresu realizacji praktyk. Rolnicy ubiegający się o płatności dobrostanowe będą mogli jednak otrzymać zaliczki z tytułu pozostałych płatności.

Wypłata zaliczek rozpoczęła się przed ustaleniem kursu wymiany (euro na złote) właściwego dla kampanii 2026 r., dlatego ich wysokość jest obliczana na podstawie szacunkowych stawek płatności. Do ich określenia przyjęto ostatni kurs walutowy wyznaczony przez Europejski Bank Centralny przed pierwszym dniem sierpnia 2026 r., tj. kurs wymiany z dnia 31 lipca 2026 r. wynoszący 4,3135 PLN/EUR.

Wypłata zaliczek potrwa do 30 listopada 2026 r., a już 1 grudnia ARiMR rozpocznie realizację płatności końcowych – dla rolników ze zrealizowaną zaliczką z potrąceniem kwoty wypłaconej zaliczki bądź płatności w pełnej wysokości dla rolników, którym zaliczka nie została wypłacona.

ARiMR przekazuje należne rolnikom środki wyłącznie na konta bankowe lub rachunki w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, które zostały przez nich wskazane w zgłoszeniu do ewidencji producentów. Dlatego warto sprawdzić, czy ARiMR posiada aktualne dane w tym zakresie.

W przypadku gdy numery rachunków będą nieaktualne lub gdy ich posiadaczem czy współposiadaczem nie jest beneficjent, realizacja płatności nie będzie możliwa. Wszelkie zmiany można zgłosić elektronicznie za pośrednictwem wniosku dostępnego na Platformie Usług Elektronicznych. Taki dokument można złożyć również w formie papierowej w swoim biurze powiatowym.

Co chciałby Pan przekazać beneficjentom ARiMR?

Piotr Skiczak: Zachęcam do korzystania z dostępnych form pomocy, jakie oferuje Agencja oraz obserwowanie aktualności i harmonogramu planowanych naborów, które zamieszczane są na stronie internetowej ARiMR www.gov.pl/web/arimr, jak również na Facebooku Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

eprasa.pl 940fa9e285

Przy Radzie Gminy w Kęsowie powstała komisja doraźna ds. biogazowni. Wójt: nie chciałbym, żeby stała się komisją śledczą

Pięcioro radnych zasiada w komisji doraźnej, która ma przeanalizować dokumentację dotyczącą dwóch planowanych instalacji OZE w Żalnie. Chodzi o inwestycje, w sprawie których w Urzędzie Gminy Kęsowo toczą się postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wśród materiałów, którymi zajmie się gremium, są m.in. karty informacyjne przedsięwzięcia. Komisja jest już po pierwszych posiedzeniach.

Przypomnijmy, że wniosek o powołanie doraźnej komisji do spraw budowy biogazowni z elementami biometanowni w Żalnie 31 sierpnia do przewodniczącego Rady Gminy złożyli radni: **Mirosław Brzeziński**, **Agata Fröhlke** i **Karol Sikorski**. Pod koniec września rada jednogłośnie opowiedziała się za powołaniem takiego gremium. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że powodem są pojawiające się wątpliwości i obawy społeczności gminy Kęsowo dotyczące planowanej inwestycji, a także potrzeba usprawnienia pracy rady w tym zakresie.

Początkowo zakres działania komisji miał być węższy. W projekcie przygotowanym przez radcę prawnego urzędu zapisano, że jej zadaniem będzie analiza dokumentów wpływających ze strony społeczności lokalnej w sprawie budowy biogazowni z elementami biometanowni w Żalnie. Po uwagach Stowarzyszenia „Nasze Żalno” oraz radnych inicjujących powstanie komisji zapis ten został zmieniony. W przyjętej przez radę wersji mowa jest o analizie wszelkich dokumentów mających związek z planowaną inwestycją.

Co będzie analizować komisja?

Na pierwszym posiedzeniu jej członkowie ustalili plan pracy, który następnie został przyjęty przez Radę Gminy podczas październikowej sesji. Zgodnie z nim przedmiotem pracy komisji doraźnej będzie analiza dokumentacji związanej z planowaną budową biogazowni z elementami biometanowni w Żalnie.

Komisja ma przeanalizować m.in. Kartę Informacyjną Przedsięwzięcia wraz z załącznikami, dokumentację przedstawioną przez potencjalnych inwestorów, w tym dotyczącą substratów, ich ilości, pochodzenia, transportu, magazynowania i zastosowanych technologii, a także dokumentację przekazaną przez właściwe organy prowadzące postępowania. Analizie poddane zostaną również wnioski i uwagi mieszkańców, proponowane warianty lokalizacyjne oraz dokumentacja dotycząca wpływu inwestycji na środowisko, bezpieczeństwo i życie mieszkańców.

Radni chcą także przyjrzeć się zgodności zgromadzonej dokumentacji z dokumentami planistycznymi gminy oraz materiałom dotyczącym m.in. zapachów, hałasu, ruchu pojazdów i zagospodarowania pofermentu. Komisja ma również analizować doświadczenia gmin, w których funkcjonują biogazownie, pod kątem wpływu takich inwestycji na wartość nieruchomości. Wyniki prac zostaną przedstawione Radzie Gminy Kęsowo w formie sprawozdania.

„Powinniśmy harmonogram pracy układać sobie sami”

W skład komisji, oprócz Mirosława Brzezińskiego, Agaty Fröhlke i Karola Sikorskiego, weszły także **Kamila Brauer** oraz **Jolanta Wróblewska**. Zakres prac komisji był przedmiotem dyskusji jeszcze podczas jej powoływania. Jolanta Wróblewska krytycznie odniosła się m.in. do sposobu formułowania oczekiwań wobec członków gremium przez żalińskie stowarzyszenie.

– Czytam te punkty i mam wrażenie, że jesteśmy tu instruowani jako członkowie komisji jak dzieci w szkole. Uważam, że w zakresie naszych kompetencji i naszej inteligencji powinniśmy harmonogram pracy układać sobie sami. Wtedy to będzie dialog między nami, bo w tym piśmie ja nie widzę żadnego zdania, które miałoby być dla nas dialogiem – powiedziała radna.



Agata Fröhlke i Karol Sikorski (po zewnętrznych stronach) stanęli na czele komisji doraźnej ds. biogazowni w Żalnie. Na zdjęciu także radny Michał Antoniak.

Radni podkreślali jednocześnie, że komisja nie powinna wchodzić w kompetencje wójta ani innych komisji rady.

– Pamiętajmy, że komisja nie może zastąpić pana wójta ani urzędników, nie może zastąpić innych komisji stałych, które mają swoje kompetencje. My nie możemy odebrać kompetencji innym komisjom stałym – mówił Karol Sikorski, przewodniczący komisji doraźnej.

Jak podkreślał, komisja nie zamierza również wydawać opinii, jak w sprawie biogazowni powinna działać rada gminy.

– Powołuje się ją do zbadania konkretnego problemu – dodał.

Radni chcą wszystkich dokumentów

Agata Fröhlke upewniała się natomiast, czy komisja może liczyć ze strony urzędu na przekazywanie wszystkich dokumentów, które będą do niego trafiały w związku z planowaną inwestycją.

– Po otrzymaniu takiej dokumentacji będziemy mogli powiadomić Stowarzyszenie „Nasze Żalno”, rolników, ale i inne osoby, które chciałyby uczestniczyć w posiedzeniu komisji. Ma to też służyć temu, żeby mieli na bieżąco informacje – mówiła zastępczyni przewodniczącego komisji doraźnej.

To właśnie dostęp do dokumentacji ma być jednym z podstawowych elementów pracy komisji. Wójt **Radosław Januszewski** zapewniał, że urząd nie ma tajemnic przed radą gminy.

– Urząd ma obowiązek przyjąć wniosek m.in. dotyczący biogazowni i urząd ma obowiązek prowadzić postępowanie dotyczące biogazowni. Nieraz czuję się oskarżony, że mam się tłumaczyć, że prowadzę postępowanie – mówił włodarz gminy Kęsowo.

Wójt: nie róbmy z komisji „śledczej”

Januszewski przypominał przy tym o podziale kompetencji pomiędzy organami gminy. Wójt jest organem wykonawczym, natomiast rada pełni funkcję uchwałodawczą.

– Postępowanie prowadzi organ wykonawczy i ma wręcz obowiązek je prowadzić po wpłynięciu wniosku. Więc nie chciałbym, żeby ta komisja przekształciła się w komisję śledczą, taką, która będzie tutaj jakieś oskarżenia wysnuwać, tylko bardziej w komisję może naukową, dogłębną, szukającą prawdy. Możemy zapraszać ekspertów, jeśli będą mieli ochotę przyjechać na tę komisję, żeby wyjaśnić wszelkie wątpliwości, chociażby jeśli chodzi o przyłączenie do rury gazowej – mówił wójt.

Jak dalej tłumaczył, warunki przyłączeniowe może otrzymać każdy, kto o nie wystąpi. Ostatecznie znaczenie będzie miała kolejność zakończenia postępowań i uzyskania wymaganych zgód.

– Pamiętajmy, że nie jesteśmy jedyną gminą, gdzie toczą się takie procedury. Mamy też gminę Lubiewo, gdzie ta instalacja jest bardzo posunięta i zaawansowana dokumentacyjnie – mówił.

Wskazywał również na ułatwienia dla inwestycji biometanowych, które zostały przyjęte przez Sejm 4 września.

Na początek dokumentacja Orlenu

Na listopadowym posiedzeniu komisja doraźna zajęła się kartą informacyjną przedsięwzięcia, którą Orlen Biometan dołączył do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W dalszym toku prac komisja przeanalizuje również dokumentację złożoną przez spółkę PGB Inwestycje, która także ubiega się o wydanie takiej decyzji. Oba postępowania dotyczą planowanych inwestycji na nieruchomościach zlokalizowanych w Żalnie. Instalacja planowana przez Orlen Biometan miałaby powstać na działce nr 497, położonej za jeziorem. Jej moc ma wynosić około 4 MW. Z kolei PGB Inwestycje planuje instalację na działkach nr 193, 196 i 200, położonych na wyjeździe z Żalna w kierunku Tucholi. W tym przypadku planowana moc ma wynosić do 2 MW.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Nagrody wójta dla nauczycieli z gminy Kęsowo

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wójt gminy Kęsowo przyznał nagrody pracownikom gminnej oświaty. Wyróżnienia otrzymali nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Kęsowie oraz dyrektor szkoły w Żalnie.

Nagrody trafiły do **Delfiny Świeczkowskiej**, nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej oraz **Krystyny Kabat**, nauczycielki współorganizującej kształcenie w Szkole Podstawowej im. ks. kan. Józefa Swobodzińskiego w Kęsowie. Wyróżniony został także **Tomasz Linke**, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Żalnie.

Wójt **Radosław Januszewski** podziękował nagrodzonym za zaangażowanie, odpowiedzialność i codzienną pracę na rzecz uczniów oraz gminnej oświaty. W przekazanych życzeniach z okazji Dnia Edukacji Narodowej włodarz podkreślał rolę nauczycieli, dyrektorów, wychowawców oraz pracowników administracji i obsługi szkół.



Jedna z nagród powędrowała do Tomasza Linke, dyrektora Szkoły Podstawowej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Żalnie.



Nagrodzonym nauczycielkom z kęsowskiej placówki towarzyszyła dyrektorka Anna Jarońska.

(aw), fot. UG w Kęsowie

eprasa.pl 940fa9e285

Żegnamy Krystynę Kozłowską-Radtke, wieloletnią dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 5 w Tucholi

„Nie pozwalała sobie na chorowanie, bo szkoła była ważniejsza”



Pracowita do bólu, także wtedy, gdy należało skupić się wyłącznie na swoim zdrowiu. Ciepła, empatyczna, ale też wymagająca. Zarówno od siebie, jak i od innych. Bardzo kreatywna. Murem za swoimi nauczycielami. Szkołę Podstawową nr 5 w Tucholi budowała praktycznie od podstaw. Całkowicie oddana placówce. Do października tego roku, kiedy przeszła na emeryturę, była jej pierwszą i przez prawie 30 lat jedyną dyrektorką. Ewenement. Zmarła Krystyna Kozłowska-Radtke.

Krystyna Kozłowska-Radtke zawodowo związana była z oświatą przez ponad 40 lat. Przez niespełna 30 pełniła funkcję dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 5 w Tucholi. W Rudzkim Moście uczyła też nauczania początkowego. Stanowisko dyrektorki zajmowała jeszcze do października tego roku. Niedawno przeszła na emeryturę. Podczas sesji rady miejskiej nauczyciele odczytali jej słowa przekazane z okazji pożegnania ze szkołą. Podkreślała w nich, jak wielkie znaczenie mieli w jej życiu ludzie, z którymi współpracowała przez wiele lat.

Pani Krystyna zmagała się z poważną chorobą. Niestety, 13 listopada nadeszła fatalna wiadomość. Krystyna Kozłowska-Radtke zmarła w wieku 65 lat.



Dobrych ludzi nie powinno się oddawać, ale ją polecił

Zanim zaczęła się jej wieloletnia kariera zawodowa w Piątce, była Szkoła Podstawowa nr 2 w Tucholi. Tam Krystyna Kozłowska-Radtke uczyła w klasach I-III, a z popularnym tucholskim nauczycielem **Leszkiem Nurczyńskim** prowadziła gazetkę szkolną i organizowała ważne, szkolne wydarzenia. Pojawiło się wzajemne uznanie umiejętności i talentu do pracy z dziećmi.

– Gdy awansowałem na dyrektora tej szkoły, byłem bez zastępcy, więc musiałem wybrać kogoś, do kogo będę mieć zaufanie. Kogoś, kto dobrze dogaduje się z ludźmi, jest pomysłowy, ma wysoką kulturę osobistą. A jednocześnie jest bardzo dobrym nauczycielem, którego dzieci cenią i lubią. Mój wybór padł na panią Krystynę. Jeśli dołożymy do tego pracowitość, mamy kandydatkę idealną – rozmawiamy z wieloletnim dyrektorem Dwójki. Jak to z dobrymi wicedyrektorami bywa, potrafią szybko pójść „na swoje”.

– Ówczesne władze postanowiły uruchomić w Rudzkim Moście Szkołę Podstawową nr 5. Szukano osoby, która ją pokieruje. Nie oddaje się ot tak dobrych ludzi. Ale zapytany o radę, poleciłem ją. Wiedziałem, że podoła ze względu na swoje cechy. I tak też się stało. Początek działalności tej szkoły był bardzo trudny. Była zaniedbana pod względem bazowym. Przez krótki czas w tym samym miejscu funkcjonować musiały dwie placówki: dotychczasowa specjalna i nowa, która powoli się budowała. Włożyć w ten proces trzeba było olbrzymi kawał pracy. Czas pokazał, że wybór tej osoby był bardzo dobry – opowiada Leszek Nurczyński.

Przez prawie 30 lat budowała tę szkołę

Czy można pokusić się o stwierdzenie, że Krystyna Kozłowska-Radtke pod wieloma względami zbudowała Piątkę?

– To prawda, ona ją zbudowała od podstaw. Najpierw były tam klasy I-III. Zresztą ode mnie poszli za nią najlepsi nauczyciele nauczania początkowego – uśmiecha się Nurczyński. On i Kozłowska-Radtke na polu dyrektorskim gminy Tuchola zostali partnerami.

– Warto podkreślić w jej przypadku jedną rzecz. Najczęściej bywa tak, że nowy dyrektor dopytuje innych, szuka rady. Nie ona. Od początku szła swoją, samodzielną drogą – zwraca uwagę Leszek Nurczyński, który w Piątce pojawiał się później jako nauczyciel. Stało się tak również w ostatnim czasie, gdy pojawił się problem ze obsadzeniem wakatu matematyka.

– Szkoła znalazła się w potężnym kryzysie. Brakowało nauczyciela. Pani Krystyna, już będąc ciężko chora, zadzwoniła do mnie i powiedziała: „Leszek, pomóż”. To sytuacja, w której nie wolno odmówić – przyznaje Nurczyński.

Podczas rozmowy wysnuwamy wniosek: chciałoby się, aby pani Krystyna tak samo zadbała o swoje zdrowie, jak dbała o szkołę.

– Do końca chciała przypilnować jej działalności. To świadczy o tym, jak była szkole oddana – mówi. Pytamy, jaka cecha koleżanki jako pierwsza przychodzi mu do głowy.

– Kreatywność – odpowiada Leszek Nurczyński.

Krysia na drugim, ja na czwartym piętrze

Wyjątkowo dużo i szczerze o pani Krystynie opowiedzieć może **Ewa Szczukowska**, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi. Obie Tucholanki doskonale znały się od dziecka.

– Nasze drogi przecięły się już w przedszkolu, choć Krysia była o rok starsza. A potem mieszkałyśmy w bloku w jednej klatce, Krysia na drugim, ja na czwartym piętrze – słyszymy. Przez wiele lat były przyjaciółkami. Jak nie przedszkole, to potem już drużyna harcerska. Można byłoby podać wiele przykładów ich rodzinnej zażyłości.

– Krysia pomagała nawet urządzić mój pokój, w czasie gdy nam w domu z mamą wiodło się gorzej – wspomina Ewa Szczukowska. Jak to bywa, wieloletnia przyjaźń potrafi się zatrzeć, gdy zakłada się rodziny i każdy chcąc nie chcąc zmierza w swoją stroną. Ale tutaj nie zanikła całkowicie.

– Nasza zażyłość wróciła, gdy połączyły nas funkcje dyrektorskie w gminnych szkołach. Mieliśmy taką swoją trójkę z Alą Górecką [była dyrektorka szkoły w Stobnie – red.], spotykałyśmy się na kawę, długo rozmawiałyśmy – słyszymy. A wśród podejmowanych tematów nie brakowało dyskusji o problemach oświaty.

– Dyskusji było wiele. Krysia pochylała się nad problemem coraz trudniejszych rodziców, którzy coraz częściej uważają, że szkoła powinna załatwić za nich wszelkie problemy. Ta sprawa bardzo dotyka nas wszystkich, nauczycieli – mówi Ewa Szczukowska.

– Była to dobra osoba, pomocna, ale też jednocześnie bardzo wymagająca. Zarówno od siebie, jak i od innych. Kiedy trzeba było zadziałać, nauczyciele mieli jej wsparcie. Stawała za nimi murem – słyszymy dalej. Trudno nie nawiązać do spraw zdrowotnych.

– Nie pozwalała sobie na chorowanie, bo szkoła była ważniejsza – przyznaje Ewa Szczukowska.

Dobrze porozmawiać z kimś inteligentnym

Kilka, ale za to ważnych słów mówi o swojej już byłej dyrektorce **Mirella Rybarczyk-Płuciennik**. Krystyna Kozłowska-Radtke była jej pierwszą dyrektorką, gdy zaczęła uczyć w Tucholi. I tak było przez trzy lata w Piątce.

– Ciepła, empatyczna, wyrozumiała. Jednocześnie osoba kompetentna, skrupulatna, sumienna – mówi „Tygodnikowi”. Kiedy wspomina swoją byłą dyrektorkę, przychodzą jej na myśl dwa stałe „teksty” pani Krystyny. Kiedy nauczycieli przygniatała biurokracja, lubiła powtarzać, aby nie martwili się, bo „papier wszystko przyjmie”.

– „Dobrze porozmawiać z kimś inteligentnym” – jak słyszymy od Mirelli Rybarczyk-Płuciennik, pani Krystyna zawsze takim komentarzem dzieliła się, gdy widziała swojego zamyślonego nauczyciela, akurat mówiącego coś do siebie.

Przyszła do „Tygodnika” po pomoc, trafiła na pierwszą stronę

Pani Krystyna nigdy szczególnie nie przepadała za rozgłosem, ale nam – redakcji – zawsze rozmawiało się z nią świetnie. Zdarzyło się pojechać do szkoły z poważnym tematem. Mogliśmy liczyć na wypowiedź, gdy dotyczył ważnej problematyki oświatowej. O wiele trudniej było namówić ją do zdjęcia. Ale raz udało się uprosić o zapozowanie i to od razu na pierwszą stronę, do głównego tematu. „Napiszcie proszę, że tak wygląda szczęśliwy człowiek” – taki cytat towarzyszył artykułowi. Okazja była ciekawa, żeby nie powiedzieć sensacyjna. Pani Krystyna przyszła do nas wcześniej ze sprawą – z jej bankowego konta, po hakerskim ataku, zniknęły pieniądze. Zaufała „Tygodnikowi” i prosiła o interwencję. „Bo jak nie wy, to kto”. To był grudzień 2017 roku, a my przepychaliśmy się z ogólnopolską centralą banku, publikowaliśmy artykuły, wierząc, że pomożemy. Już półtora miesiąca później pani Krysia wpadła z podziękowaniami i prezentem do redakcji ogłaszając, że bank postanowił zwrócić jej te skradzione pieniądze. Tę udaną interwencję wspominaliśmy razem przez kolejne lata.

Wielkie poruszenie w internecie po naszym artykule na temat śmierci Krystyny Kozłowskiej-Radtke. Setki kondolencji wychowanków, przyjaciół, współpracowników

Karol: *Bardzo mi przykro. Pani Krystyna była moją wychowawczynią w klasach 1-3 w SP2. Zawsze uśmiechnięta i ta pogodna twarz...*

Daniel, Emila: *Cudowny człowiek, wspaniała Dyrektorka, wyjątkowa osoba. Jeśli „siła jest kobietą”, to właśnie Pani Krysia.*

Paulina: *Nie wiem, jak wyrazić słowami, jak bardzo jest mi przykro. Z całego serca współczuję. Odeszła naprawdę wyjątkowa Kobieta.*

Kamila: *Moja wspaniała wychowawczyni. Wyrazy współczucia dla całej rodziny.*

Agnieszka: *Odeszła wspaniała osoba. Moja wychowawczyni 1-3. Wyrazy współczucia dla rodziny.*

W górach najlepiej

Nie każdy wie, że wielką, wspólną pasją pani Krystyny i jej męża były coroczne wyprawy w góry.

– To prawda. W górach byli nawet teraz w lipcu, gdy znali diagnozę, a Krysia miała mniej sił. Zawsze, gdy co roku wracali z gór, to przez pierwszy miesiąc opowiadali o wyprawie. A potem zaczynali już myśleć o następnej – mówi Ewa Szczukowska.

My o jej górskich podbojach dowiedzieliśmy się stosunkowo niedawno. Chcieliśmy namówić ją do opowieści o zdobywaniu szczytów w Tatrach i podejrzewamy, że to by się udało. Niestety nie zdążyliśmy.

„Tygodnik Tucholski” rodzinie i bliskim pani Krystyny przekazuje wyrazy najgłębszego współczucia.

Tekst i fot. Piotr Paterski

eprasa.pl 940fa9e285

Biało-czerwony powiat tucholski

Zarówno 10 i 11 listopada podążaliśmy za biało-czerwonymi barwami. „Wolność nie jest nam dana raz na zawsze” – słyszeliśmy kilkukrotnie. W tych dniach nie mogło zabraknąć nawiązań do szokujących wydarzeń z Krakowa, bo emocje jeszcze nie opadły.



Akademia w kościele w Cekcynie. Wśród występujących była Marcelina, która skradła serca uczestników wydarzenia.



Święto Niepodległości w Tucholi od kilku lat obchodzone jest z większą pompą i wyraźnie bardziej okazałą frekwencją. Pod pomnik wyruszają całe rodziny.



Przemarsz przez Legbąd to coroczny punkt tutejszych obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Każda z gmin powiatu tucholskiego zorganizowała własne obchody Narodowego Święta Niepodległości. Akademie, wspomnienia historii, msze za ojczyznę, koncerty, spotkania przed miejscami pamięci. Choć mamy do czynienia ze świętem pozytywnym, bo odzyskanie przez Polskę niepodległości obchodzimy z radością, to w tle i w myślach pozostawało echo mordu dokonanego w Krakowie przez zamachowca. Nie zabrakło tego akcentu w przemówieniach, m.in. starosty **Andrzeja Urbańskiego** – w kontekście zaburzonego poczucia bezpieczeństwa. Kolejny rok z rzędu podczas naszego narodowego święta uwagę zwraca też wojna za wschodnią granicą, obawa, ale też apel do polskiego narodu o czujność. Bo wolność nie jest nam dana raz na zawsze.

Oprócz uroczystości gminnych i powiatowych „Tygodnikowi” udało się odwiedzić wydarzenia organizowane przez szkoły. Na rynku towarzyszyliśmy tucholskiej Jedynce i Zespołowi Szkół Licealnych i Agrotechnicznych podczas wspólnego odśpiewania hymnu. W przededniu święta odwiedziliśmy też Legbąd. Tamtejsze sołectwo i szkoła przywiązują tradycyjnie dużą wagę do obchodów 11 listopada. Tak było i tym razem, uroczystość połączoną z przemarszem w Legbądzie zakończyła bardzo pomysłowa akademia skierowana do umysłów młodzieży – walkę o niepodległość zaprezentowano na podstawie scenariusza gry komputerowej.

Dołączamy zbiór zdjęć z kilku wydarzeń, w których uczestniczyliśmy. Pełne relacje i bogate galerie można znaleźć na portalu tygodnik.pl.

Piotr Paterski,
fot. Piotr Paterski,
Arkadiusz Lorbiecki



10 listopada, dokładnie o godz. 11:11, na rynku w Tucholi rozbrzmiał hymn narodowy.



Młodzież z gminy Gostycyn z Markiem Sassem podczas akademii w domu kultury.



Koncert Listopadowy w Bysławiu. Oprócz tutejszej orkiestry tańczyły grupy z B-CKiP Gminy Lubiewo.



Śpiewanki patriotyczne w Tucholskim Ośrodku Kultury.



Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Legbądzie, którzy przygotowali świetną, adekwatną do współczesnego świata, akademię z okazji święta.



Tłum przed pomnikiem w Tucholi, 11 listopada.

eprasa.pl 940fa9e285

Młody druh Jakub Śliżewski i jego rodzina mają wielkie powody do dumy

Kuba z Raciąża z odznaczeniem komendanta głównego PSP!

Jakub Śliżewski jako pierwszy ruszył z pomocą: wezwał służby i bezpośrednio uczestniczył w akcji gaśniczej, gdy 20 sierpnia około godziny 1:45 w Raciążu wybuchł pożar wiaty tarasowej w sąsiednim zabudowaniu. To za tę postawę otrzymał odznakę „Iuvenis Forti”.

Trzynastoletni **Jakub Śliżewski**, uczeń siódmej klasy szkoły podstawowej i członek młodzieżowej drużyny pożarniczej OSP Raciąż, otrzymał odznakę Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej „Iuvenis Forti”, czyli „Młody Odważny”. Wyróżniono go za działania podczas pożaru, do którego doszło 20 sierpnia tego roku w Raciążu.

Wtedy to, ok. godz. 1:45 w sąsiednim zabudowaniu zapaliła się wiata tarasowa. Jakub jako pierwszy ruszył z pomocą — wezwał służby i podjął działania. Brał bezpośredni udział w akcji gaśniczej. To właśnie za tę postawę przyznano mu odznaczenie. Na ratunek ruszył wówczas także jego ojciec **Dawid Śliżewski**. To strażak PSP Tuchola i komendant gminny OSP w gminie Tuchola.

Wyjątkowy moment podczas uroczystej chwili w jego szkole

Odznakę wręczono podczas uroczystości nadania Szkole Podstawowej w Raciążu imienia Marii Skłodowskiej-Curie. Akt nadania podpisał Komendant Główny PSP nadbrygadier **Wojciech Kruczek**. W uzasadnieniu wskazano na wiedzę, rozsądek, odwagę i opanowanie Jakuba oraz jego postawę, która przyczyniła się do ratowania życia i zdrowia innych osób.



Jakub Śliżewski z najbliższymi, przedstawicielami straży PSP i OSP oraz burmistrzem Tucholi.



Łukasz Grugel, zastępca komendanta powiatowego PSP w Tucholi. Zaznaczył, że według jego wiedzy to pierwsze takie wyróżnienie przyznane w powiecie tucholskim.

Odznakę wręczył brygadier **Łukasz Grugel**, zastępca komendanta powiatowego PSP w Tucholi. Zaznaczył, że według jego wiedzy to pierwsze takie wyróżnienie przyznane w powiecie tucholskim.

– Jakub wykazał się wielkim sercem i odwagą. Zachował zimną krew i pospieszył z pomocą w sytuacji zagrożenia – powiedział Łukasz Grugel. Podziękowania i gratulacje otrzymali także rodzice chłopca.

– Jakub gasił pożar razem z tatą, ale tym razem był przed tatą – skomentowała z uśmiechem **Anita Muzioł**, dyrektorka szkoły w Raciążu, wręczając uczniowi dyplom od dyrekcji i grona pedagogicznego.

Swoje podziękowania dla Jakuba, jak i jego rodziców wyraziła również **Barbara Grontkowska**, prezes zarządu OSP w Raciążu. Gratulacje złożyli również burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** i starosta powiatu tucholskiego **Andrzej Urbański**.

Tekst i fot. Arkadiusz Lorbiecki

Kiełpin: Kiedy zostanie oświetlona droga Pod Lasem?

Brak odpowiedniego oświetlenia jest utrudnieniem dla pieszych i kierowców. Jak wskazuje w swojej interpelacji radny Krzysztof Baran, w szczególności dotyczy to dzieci oraz osób starszych.

Interpelację dotyczącą podjęcia działań zmierzających do wykonania oświetlenia ulicznego na drodze Pod Lasem w Kiełpinie radny złożył w trakcie sesji Rady Miejskiej w Tucholi, która odbyła się 23 października.

– Wniosek uzasadniam koniecznością poprawy bezpieczeństwa mieszkańców oraz innych użytkowników drogi – podnosił **Krzysztof Baran**.

Radny wskazał przy tym, że oświetlenie poprawi widoczność na drodze, a tym samym zwiększy bezpieczeństwo i komfort jej użytkowników.

– Ponadto w tej okolicy położone są liczne działki, które z pewnością wkrótce zostaną zagospodarowane, a oświetlenie drogi będzie miało realny wpływ na ich atrakcyjność, a tym samym przyczyni się do rozwoju miejscowości – dodał przedstawiciel mieszkańców Kiełpina.

W odpowiedzi opublikowanej w BIP-ie urzędu, a podpisanej przez burmistrza **Tadeusza Kowalskiego**, czytamy, że opracowanie dokumentacji projektowej oświetlenia ulicznego na drodze Pod Lasem w sołectwie Kiełpin zostanie zaproponowane do projektu budżetu na 2027 rok.

(aw)

Ogłoszenie płatne

ZATRUDNIMY
pracowników
do pracy w Niemczech
w ogrodnictwie
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego
Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

Mamy nowych strażaków!

Egzaminy zdane – jednostki OSP zasilone

34 druhów i druhen OSP z powiatu tucholskiego ukończyło szkolenie. Wszyscy zdali egzamin!



Narybek OSP w towarzystwie funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi. Fot. KP PSP Tuchola

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi odbył się egzamin kończący szkolenie podstawowe strażaka ratownika Ochotniczych Straży Pożarnych. Do sprawdzianu przystąpiły 34 osoby z jednostek OSP działających na terenie powiatu tucholskiego. Wszyscy uzyskali wynik pozytywny. Egzamin obejmował zarówno sprawdzenie wiedzy teoretycznej, jak i umiejętności praktycznych niezbędnych podczas działań ratowniczo-gaśniczych. Dla uczestników szkolenia był to ostatni etap na drodze do zdobycia nowych uprawnień i przygotowania do pełnienia służby w szeregach ochotniczych straży pożarnych. W efekcie zasilone zostały jednostki m.in. z Cekcyna, Kęsowa, Legbąda czy Śliwiczek.

Tylu samo powrotów, co wyjazdów

Powód do zadowolenia jest tym większy, że egzamin zakończył się stuprocentową zdawalnością. Cała 34-osobowa grupa pomyślnie przeszła sprawdzian. Zaświadczenia potwierdzające ukończenie szkolenia i zdobycie uprawnień wręczył Komendant Powiatowy PSP w Tucholi, st. bryg. **Arkadiusz Kroll**.

Nowo wyszkolonym strażakom ratownikom gratulujemy i życzymy bezpiecznej służby, satysfakcji z niesienia pomocy oraz tylu samo powrotów, co wyjazdów!

(pp), fot. KP PSP Tuchola

eprasa.pl 940fa9e285

Biogazownia w Wielkim Mędromierzu. Będzie zakaz dla ciężarówek?

Ponad 40 osób wzięło udział we wtorkowych (10 listopada) konsultacjach dotyczących planowanej biogazowni w Wielkim Mędromierzu. Mieszkańcy po raz kolejny pytali przede wszystkim o transport, zapachy i wpływ instalacji na najbliższą okolicę. Wójt Gostycyna przedstawił pomysł ograniczenia ruchu ciężarówek na drogach gminnych. Inwestor przekonywał natomiast, że instalacja będzie hermetyczna i bezpieczna dla otoczenia.

Spotkanie było drugimi konsultacjami społecznymi dotyczącymi projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki 3/3 w północnej części obrębu geodezyjnego Wielki Mędromierz. Wzięło w nim udział ponad 40 osób, w tym mieszkańcy gminy Gostycyn oraz sąsiednich Kęsowo i Tuchola. Podobnie jak podczas pierwszego zebrania najwięcej emocji wzbudził plan budowy biogazowni rolniczej przez spółkę Axpo Biometan PL 3.

Projekt MPZP przewiduje możliwość lokalizacji na działce biogazowni rolniczej lub elektrowni słonecznej. Jednocześnie wyklucza budowę elektrowni wiatrowych. Konsultacje poprowadził wójt gminy Gostycyn **Ireneusz Kucharski**. Jak wyjaśniał, uwagi dotyczące samej działki mogą zostać uwzględnione w projekcie planu, natomiast gmina nie może w ramach tego dokumentu rozstrzygać kwestii dotyczących sąsiednich nieruchomości.

Chcą ograniczyć ruch ciężarówek

Jednym z głównych tematów spotkania był transport. Mieszkańcy obawiają się, że powstanie instalacji oznaczać będzie wzmożony ruch ciężkich samochodów, również przez Wielki Mędromierz. Wójt przedstawił rozwiązanie, które ma ograniczyć to ryzyko. Gmina zleciła przygotowanie projektu organizacji ruchu, w którym na wybranych drogach gminnych miałby zostać wprowadzony zakaz wjazdu pojazdów ciężarowych.

– Projektant wstępnie opracowuje nam projekt ograniczenia ruchu na drogi gminne, gdzie będzie zakaz TIR-ów. Tymi drogami będą mogły jeździć tylko samochody do 3,5 tony. Chcemy wykluczyć możliwość dojazdu do Wielkiego Mędromierza. Żeby to zrobić, chcemy wprowadzić takie ograniczenia na drodze między Gostycynem a Przyrową, a także między Przyrową i Wielkim Mędromierzem. Myślę, że to w ogóle wykluczy możliwość dojazdu dla takich samochodów – mówił Ireneusz Kucharski.

Ograniczenia miałyby objąć m.in. trasę między Gostycynem, Przyrową i Wielkim Mędromierzem. Wójt zaznaczył jednak, że organizacja ruchu przewidywałaby wyjątki dla mieszkańców oraz rolników. Ciężarówki obsługujące biogazownię miałyby korzystać przede wszystkim z dróg wojewódzkich i krajowych.

Mieszkańcy zwrócili uwagę, że zakaz na drogach gminnych nie rozwiąże całkowicie problemu, ponieważ do Wielkiego Mędromierza prowadzą również drogi powiatowe. Wójt odpowiedział, że ewentualne rozmowy z powiatem będą możliwe na dalszym etapie. Podkreślał też, że według obecnych założeń uruchomienie inwestycji nastąpiłoby w 2028 roku, a do tego czasu ma powstać obwodnica Sępólna Krajeńskiego. W kolejnych latach planowane jest też otwarcie obwodnicy Tucholi.

– Jeśli tak będzie, to cały ruch przeniesie się na drogi wojewódzkie albo krajowe [...] Warto też nam zaufać. My jesteśmy niejako waszymi wysłannikami do rozmów z inwestorem. My nie chcemy sprowadzić firmy po to, żeby przez Wielki Mędromierz przejeżdżały nie wiadomo jak wielkie TIR-y i rozjeżdżały drogi, chodniki i stwarzały niebezpieczeństwo dla pieszych – mówił Ireneusz Kucharski.

Według informacji przedstawionych przez inwestora biogazownia potrzebowałaby około 30 transportów na dobę. Substraty mają być sprowadzane z promienia do około 40 kilometrów, a więc również z sąsiednich gmin.



Uczestnicy zebrania z zainteresowaniem przysłuchiwali się przedstawianym informacjom.

Wójt: to może być szansa dla gminy

Ireneusz Kucharski przekonywał, że inwestycja może przynieść gminie korzyści gospodarcze i finansowe. Zwracał uwagę, że Gostycyn nie dysponuje terenami, na których mogłyby powstać wielkie zakłady przemysłowe, dlatego – jego zdaniem – należy wykorzystywać możliwości związane z rozwojem mniejszych przedsiębiorstw i rolnictwa.

– Na rozwój naszej gminy składają się dzisiaj przede wszystkim mali przedsiębiorcy, rolnicy i właśnie tego typu firmy jak biogazownia. Nie przyjdzie do nas niestety żadna firma, wielka fabryka dronów, która zatrudni 500 osób. A to dlatego, że my nie mamy takich gruntów, bo większość naszych gruntów to są klasy drugiej i trzeciej [...] Ponad 60% osób z naszej gminy to są osoby w wieku senioralnym lub przedsenioralnym, około 50 plus, które za chwilę będą wymagały od nas opieki. Zmienia się mentalność naszych mieszkańców, w ogóle w naszym kraju. Dzisiaj często osoby starsze są przekazywane właśnie instytucjom publicznym, czyli gminom. Samorząd musi później dopłacać wiele pieniędzy do działalności tych placówek. W związku z tym, że seniorzy są bardzo aktywni, szukamy też różnych źródeł finansowania i zajęć, żeby zająć ich wolny czas. Dlatego musimy rozwijać przedsiębiorczość na naszych terenach – mówił wójt.

Jednocześnie przekonywał, że trudno o bardziej korzystną lokalizację dla tego rodzaju inwestycji na terenie gminy Gostycyn. Wskazywał m.in. na odległość około 2 km od większych skupisk zabudowy Wielkiego i Małego Mędromierza, dominujące w regionie kierunki wiatrów oraz położenie działki przy DW 241. Podkreślał również, że między działką a najbliższymi zabudowaniami – oddalonymi o 400 m – znajdują się zadrzewienia.

– One są zlokalizowane na południe od tej działki. Rozumiem obawy mieszkańców w bliskiej odległości, natomiast jak spojrzymy na statystyki meteorologiczne IMGW, chociażby kierunki wiatrów, to na wszystkie dni wietrzne w naszej gminie 70% wiatrów to są wiatry zachodnie albo północno-zachodnie, albo południowo-zachodnie. 30% to są wiatry wschodnie lub południowo-wschodnie i północno-wschodnie. Poza tym od tej działki dzielą nas zadrzewienia. I na przykład w okresie letnim, kiedy częściej występują wiatry wschodnie, to akurat te drzewa będą w pełni wegetacji, czyli będą niwelować ewentualne nieprzyjemności zapachowe. Potencjalni inwestorzy wytłumaczą państwu, że oni mają obowiązek nie dopuszczać do tego, aby w ogóle jakiekolwiek zapachy się stamtąd wydostały. I też nie mają w tym interesu, bo przecież jeśli się wydostaną, to stracą pieniądze. Bo są to gazy, które można po prostu przerobić na energię – mówił Ireneusz Kucharski.



W drugim spotkaniu konsultacyjnym udział wzięło ponad 40 osób.

Mieszkańcy nadal mają wątpliwości

Argumenty podawane przez wójta nie przekonały wszystkich uczestników. Sołtys Wielkiego Mędromierza **Andrzej Jerosławski** pytał, dlaczego biogazownia nie mogłaby zostać zlokalizowana bliżej Gostycyna, skoro – jak przekonywał wójt – jej uciążliwość ma być niewielka. Zbierając informacje z miejsc, gdzie funkcjonują inne biogazownie, wskazywał, że dla mieszkańców ich sąsiedztwo oznacza nieprzyjemne zapachy i dużą liczbę transportów. Zwrócił też uwagę, że podczas poprzedniego spotkania przedstawiciel inwestora mówił o 109 tys. ton substratów rocznie, podczas gdy obecnie pojawiła się liczba 190 tys. ton. Wskazywał również, że zadrzewienie przy działce jest niewielkie, a obecnie obserwuje, że wiatr z Wielkiego Mędromierza wieje w kierunku Małego.

Inny z mieszkańców tej miejscowości przypomniał, że mieli już nieprzyjemne doświadczenia z zapachami związanymi z osiedlem Heban i nie chcieliby powtórki z kolejnym sąsiadem – Wielkim Mędromierzem.

Sołtys Małego Mędromierza Andrzej Jerosławski, radny Grzegorz Lorczak i wójt Ireneusz Kucharski. Najgorętszy moment dyskusji.



Z ramienia inwestora na p
dali: Michał Orzechowski,

Jego zdaniem zarówno
runków wiatrów zwery
obecną trudno bowiem
się przedstawiana teoria
o to, co stanie się z insta
nie zostanie obciążona k
nywano tę kwestię m.in.
fotowoltaicznych. Pojaw
biometanowni może zni
ców i ograniczyć rozwój

– Co my, jako szarzy
mieli? – dopytywał jeder

Nie zabrakło ostrzejs

– Jeżeli ta działalnoś
to będziemy starali się
dzące odpady i podwoz
nieprzyjemne, nawet jak
– zadeklarował sołtys Ma

– Może pan ponieść
Więcej nie będziemy ud
potrafi się pan kulturaln
wójt.

Do dyskusji włączył s
pytając, czy jest to zebr
Mędromierza. Doszło ró
miany zdań między nim
mierza. Przerwał ją wójt

Budują dla siebie

W dalszej części spot
gółowe informacje doty
wanej instalacji, ale także
ki, przedstawili repreze
Biometan PL 3 Sp. z o
Orzechowski, **Kamil Ba**
technolog **Zdzisław Or**
Axpo to szwajcarska spół
w sektorze energetyki. W
obecna od 25 lat, główn
energią, a od około 5 lat
sne instalacje fotowoltai
tanowe i magazyny ener
wiciele spółki informowa
ona około 20 instalacji w
in. we Włoszech, Hiszpa
rii oraz dwie działające
zachodniopomorskim i n

Inwestor podkreślił, że
potrzeby, a nie w celu ha
w Wielkim Mędromierz
mniej 30 lat. Projekt ma
własnych, ewentualnie z
rzystania z unijnych prog
gazowni to 3,5 MW moc
0,8 MW ma być przezna
W raporcie środowiskow
silników o mocy 1,5 MW

Michał Orzechowski
co zapisano w Karcie In
instalacja będzie przetwa
chodzenia rolniczego i n
odchody zwierzęce – ob

eprasa.pl 940fa9e285



ytania uczestników spotkania odpowia-
Kamil Banasiuk i Zdzisław Orzechowski.

kwestie transportu, jak i kie-
rfikuje praktyka. Na chwilę
n przewidzieć, jak sprawdzi
a. Mieszkańcy pytali również
alacją po latach i czy gmina
kosztami jej utylizacji. Porów-
do kosztów utylizacji paneli
wiły się obawy, że sąsiedztwo
iechęcać nowych mieszkań-
j mieszkaniowy okolicy.
obywatele, będziemy z tego
n z mieszkańców.
zych wymian zdań.
ść będzie dla nas uciążliwa,
pozyskać najbardziej śmier-
ić panu pod posesję. Bardzo
k już pan nie będzie wójtem
ałego Mędromierza.
konsekwencje swoich słów.
dzielać panu głosu, skoro nie
nie zachować – zareagował

ię radny **Grzegorz Lorczak**,
anie Wielkiego, czy Małego
wnież do nieprzyjemnej wy-
a a sołtysem Małego Mędro-
.

tkania szcze-
czące plano-
e samej spół-
ntanci Axpo
o.o.: **Michał**
anasiuk oraz
rzechowski.
ka działająca
W Polsce jest
nie w handlu
rozwija wła-
czne, biome-
gii. Przedsta-
li, że posiada
Europie, m.
nii i Szwajca-
w Polsce – w województwie
mazowieckim.
e buduje instalacje na własne
andlu projektami. Inwestycja
u planowana jest na co naj-
być finansowany ze środków
kredytu bankowego, bez ko-
ramów. Planowana moc bio-
y elektrycznej, z czego około
aczane na potrzeby własne.
vym ujęto emisyjność dwóch
V każdy.
zapewnił, że wbrew temu,
formacyjnej Przedsięwzięcia,
arzać wyłącznie substraty po-
olno-spożywczego, takie jak
ornik i gnojowica – zielonka,
poplony, wysłodki buraczane, kiszonka oraz słoma. Z bazy substratów całkowicie wykluczono odpady ubojowe, odpady rybne, krew, padłe zwierzęta oraz osady z oczyszczalni ścieków. Informował, że zapis ten zostanie jasno sformułowany w raporcie i decyzji środowiskowej.

Inwestor: proces będzie hermetyczny

Dalej przedstawiciele inwestora zapewniali, że proces technologiczny będzie prowadzony w warunkach hermetycznych. Substraty mają trafiać do szczelnej, wentylowanej hali, w której dzięki podciśnieniu powietrze będzie kierowane do systemu biofiltrów. Zbiorniki fermentacyjne mają być szczelne i przykryte podwójnymi membranami. Poferment będzie przechowywany w zamkniętych zbiornikach i badany przed wykorzystaniem na polach. Przedstawiciele firmy mówili również o planowanym systemie kontroli i monitoringu. Każdy transport ma być ewidencjonowany, a instalacja będzie podlegała nadzorowi odpowiednich służb. Spółka szacuje, że rocznie przeznaczy od 6 do 9 mln zł na zakup substratów od lokalnych rolników. Jej przedstawiciele – dopytywani – przyznali jednak, że na tym etapie nie ma jeszcze mowy o podpisywaniu umów z ewentualnymi dostawcami substratów. W planach jest budowa około 2-kilometrowego gazociągu przyłączeniowego do sieci Polskiej Spółki Gazownictwa. Mieszkańcy mają otrzymać możliwość zapoznania się z raportem środowiskowym, który liczy około 140 stron. Inwestor zapowiedział także organizację wyjazdu studyjnego do jednej z działających już biogazowni, aby zainteresowani mogli zobaczyć instalację na miejscu i porozmawiać o jej funkcjonowaniu. Spotkanie trwało blisko trzy godziny. Pod koniec rozmowy z przedstawicielami inwestora kontynuowano już w mniejszych, indywidualnych grupach.



Mieszkańcy sołectwa Mały Mędromierz wykazali się dużą aktywnością w trakcie zebrania.

Na złożenie uwag do MPZP mieszkańcy mieli czas do 13 listopada. Łącznie do urzędu gminy wpłynęło 10 wniosków. Zawarte w nich uwagi dotyczą głównie wykreślenia z treści dokumentu możliwości wykorzystania odpadów w postaci odpadów poubojowych.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Pani Maria zostanie... „Stalowym Aniołem”!

To wyróżnienie jest wyrazem uznania dla wieloletniego zaangażowania na rzecz osób potrzebujących szczególnego wsparcia. Maria Lewandowska, przez lata stojąca na czele Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Tucholi, znalazła się w gronie laureatów prestiżowej nagrody „Stalowy Anioł”, przyznawanej przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego.



Maria Lewandowska w grudniu otrzyma od zarządu województwa nagrodę „Stalowego Anioła”. Nominował ją burmistrz Tadeusz Kowalski.

„Stalowy Anioł” trafia do osób, które swoją działalnością wyróżniają się w obszarze pomocy społecznej i na co dzień angażują w poprawę życia innych. W przypadku **Marii Lewandowskiej** doceniono przede wszystkim wieloletnią pracę na rzecz dzieci przewlekle chorych, z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin. Maria Lewandowska to wieloletnia przewodnicząca Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Specjalnej Troski.

Co prawda gala, na której zarząd województwa z marszałkiem **Piotrem Całbeckim** na czele będzie wręczał „Stalowe Anioły”, odbędzie się 11 grudnia, wiadomość o nagrodzeniu mieszkanki naszego miasta zdradziła wcześniej gmina Tuchola. To bowiem burmistrz **Tadeusz Kowalski** nominował do otrzymania tej nagrody Marię Lewandowską. Jak się okazuje, sugestia ta została przyjęta pomyślnie. Włodarz nie krył satysfakcji z faktu, że działalność Lewandowskiej została dostrzeżona na szczeblu wojewódzkim. W ostatnich dniach, w związku z zapowiadaną nagrodą, spotkał się z Tucholanką w urzędzie miejskim. Podkreślił, że jej zaangażowanie wykracza daleko poza zwykłą aktywność społeczną. To wieloletnie poświęcenie czasu i energii ludziom, którzy szczególnie potrzebują pomocy, zrozumienia i wsparcia. Burmistrz zwrócił również uwagę na wzruszenie i radość laureatki, która doczekała się tak ważnego podziękowania za swoją działalność.

Wkrótce na naszych łamach rozmowa z Marią Lewandowską właśnie z tej okazji.

Dodajmy, że „Stalowy Anioł” powędrował do mieszkańców Tucholi także podczas ubiegłorocznej edycji. Była to również nominacja ze strony burmistrza. Anioła otrzymało Stowarzyszenie SIĘ UDA.

(pp),
fot. gmina Tuchola

Pracownicy Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi nagrodzeni!

Przedstawiciele zakładów aktywności zawodowej z całego województwa kujawsko-pomorskiego spotkali się 16 listopada w Toruniu – podczas uroczystej gali poświęconej ludziom zaangażowanym w aktywizację zawodową i społeczną osób z niepełnosprawnościami. Wydarzenie było okazją do uhonorowania pracowników, którzy wyróżniają się zaangażowaniem oraz wysokimi standardami. W tym gronie znaleźli się pracownicy ZAZ-u w Tucholi.



Reprezentacja Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi wspólnie z marszałkiem Piotrem Całbeckim. Fot. Mikołaj Kuras/UMWKP

W gali uczestniczyli marszałek województwa kujawsko-pomorskiego **Piotr Całbecki** oraz przewodnicząca sejmiku województwa **Elżbieta Piniewska**. W województwie funkcjonuje obecnie 10 zakładów aktywności zawodowej (ZAZ). Ich działalność koncentruje się nie tylko na zapewnianiu zatrudnienia osobom z niepełnosprawnościami, ale również na budowaniu ich samodzielności, poczucia własnej wartości i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.

– To instytucje, które dają pracującym tu osobom poczucie sprawczości, własnej wartości, przydatności społecznej. To jest niezwykle ważne, to poczucie pełnego uczestnictwa w życiu społecznym – podkreślał marszałek Piotr Całbecki. Zwrócił również uwagę na różnorodność działalności poszczególnych zakładów. Jak zaznaczył, niektóre z nich wypracowały bardzo ciekawe modele funkcjonowania, a ich pomysłowość i sposoby budowania konkurencyjności mogłyby być inspiracją także dla przedsiębiorstw komercyjnych. Zakłady aktywności zawodowej rywalizują bowiem nie tylko ceną oferowanych produktów i usług, ale również ich jakością.

Wyróżnieni pracownicy Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi
- **Agnieszka Błaszkowska**
- **Anita Mayer**
- **Dawid Wiśniewski**
- **Marta Ostaszewska**
- **Mirosława Mójta**
- **Natalia Nędzołek**

Zakład Aktywności Zawodowej działa też w Tucholi, ma ofertę usług, a ostatnio nawet rozbudowuje się, aby ją poszerzyć i tym samym zwiększyć zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami. Przedstawicieli tucholskiego ZAZ-u nie mogło zabraknąć w Toruniu. Wyróżnionych wypisujemy przy artykule.

Piotr Paterski

eprasa.pl 940fa9e285

Gmina Kęsowo

Szmaragdowe i Żelazne Gody. Ich miłość przetrwała próbę czasu

Są razem od 55, a nawet 65 lat. Przez wspólne życie prowadzili gospodarstwa, pracowali, wychowywali dzieci, doczekali się wnuków i prawnuków. Każda para ma własną historię, ale kiedy pytamy o receptę na tak długi związek, odpowiedzi są podobne: wzajemne zrozumienie, spokój, miłość i umiejętność pójścia na kompromis.



Natalia i Franciszek Dończykowie z Krajenek w otoczeniu najbliższych i gminnych urzędników.

3 listopada w Bibliotece – Centrum Kultury w Kęsowie Szmaragdowe Gody, czyli 55-lecie małżeństwa, świętowali w gronie swoich rodzin **Lidia i Kazimierz Wojciechowscy** z Kęsowa, **Janina i Kazimierz Marciniak** z Pamiętowa oraz **Halina i Zenobiusz Zdanowscy** z Żalna. Jubilaci otrzymali życzenia od wójta gminy Kęsowo **Radosława Januszewskiego** oraz zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego **Natalii Cyborowskiej**. Kilka dni później przedstawiciele gminy odwiedzili **Natalię i Franciszka Dończyków** z Krajenek, którzy w tym roku świętują jeszcze bardziej wyjątkowy jubileusz – 65-lecie małżeństwa.

Wszystkim parom przedstawiciele gminy życzyli przede wszystkim zdrowia, spokoju i niesłabnącej pogody ducha. Życzyli również, aby kolejne wspólne lata upływały w otoczeniu bliskich, wzajemnej miłości i trosce.

„Jeden drugiego musi zrozumieć”

Lidia i Kazimierz Wojciechowscy ślub cywilny wzięli 21 sierpnia 1971 roku w Kęsowie. Tego samego dnia odbyła się uroczystość kościelna w Jeleńczu, skąd pochodzi pani Lidia. Jej mąż pochodzi z Kęsowa, gdzie też poznali się podczas zabawy. Po ślubie zamieszkali z rodzicami pana Kazimierza, a po dwóch latach przepisano na nich gospodarstwo. Małżonkowie doczekali się dwóch synów i córki oraz pięciorga wnucząt – dwóch dziewczynek i trzech chłopców. Z czasem gospodarstwo przejął ich syn, a oni przeszli na emeryturę. Choć zdrowie nie jest już takie jak dawniej, pan Kazimierz wciąż pomaga w gospodarstwie. Podczas sianokosów zajmuje się zgrabianiem i przewracaniem siana.

– Mąż to też taka złota rączka. Sporo czasu spędza w garażu. Wszystko zrobi i jeszcze na ciągnik wsiądzie – mówi pani Lidia, której z kolei hobby jest rozwiązywanie krzyżówek.

Jak wytrwać razem przez tyle lat?

– My po prostu się dogadujemy. Jak mąż ma gorszy dzień, to zostawiam go w spokoju i na odwrót. Poza tym jeden drugiego musi zrozumieć – mówi pani Lidia.

„Normalnie żyć w zgodzie i miłości”

22 października 1971 roku ślub cywilny w Żalnie wzięli Halina i Zenobiusz Zdanowscy. Następnego dnia odbyła się uroczystość kościelna w Raciążu. Jubilatka pochodzi z Żalna, natomiast pan Zenobiusz przeprowadził się do tej miejscowości wraz z rodzicami z Czarnego koło Szczecinka.

– Rodzice Zenobiusza dobrze znali się z moją babcią i w końcu my też się poznaliśmy – wspomina początki znajomości pani Halina.

Po ślubie para zamieszkała z rodzicami pana Zenobiusza, a z czasem przejęła po nich gospodarstwo rolne. Małżonkowie doczekali się siedmiorga dzieci – trzech dziewczynek i czterech chłopców. Mają trzynaścioro wnucząt i sześcioro prawnucząt. Gospodarstwo przekazali synowi, z którym mieszkają. Do czasu pandemii małżonkowie co roku wyjeżdżali do sanatorium w Ustce na dwutygodniowe turnusy. W wolnym czasie pan Zenobiusz pomaga synowi w obejściu, zajmuje się głównie ogrodem i szklarnią, a poza tym regularnie śledzi wiadomości. Pani Halina pomaga z kolei w kuchni. Jej cotygodniową lekturą są „Chwila dla Ciebie”, „Świat i Ludzie” oraz „Rewia”.

– Uwielbiam krzyżówki, więc poza czytaniem też zajmuję się ich rozwiązywaniem – mówi jubilatka.

Jaka jest recepta państwa Zdanowskich na długoletni związek?

– Normalnie żyć w zgodzie i miłości. Jak zdrowie dopisuje, to nie potrzeba żadnych cudów – przyznają zgodnie.

Potrzebny dystans

55-lecie małżeństwa obchodzą w tym roku także Janina i Kazimierz Marciniak z Pamiętowa. Para ślub cywilny wzięła 4 września 1971 roku w Kęsowie, a kościelny – 11 września w Dąbrówce. Pan Kazimierz pochodzi z Teklanowa, pani Janina z Drożdzienicy. Poznali się w Pamiętowie, w klubokawiarni. Początkowo po ślubie mieszkali z rodzicami pani Janiny. Po 2,5 roku nabyli dom w Pamiętowie z małym gospodarstwem, które wspólnie prowadzili. Od 1974 roku jubilat pracował także w mleczarni w Zalesiu. Z tym zakładem pracy był związany przez 30 lat. Pani Janina przez kilka lat pracowała jako pomoc nauczyciela w Szkole Podstawowej w Kęsowie, a już w ramach wolontariatu prowadziła także świetlicę w Pamiętowie. Małżonkowie doczekali się czworga dzieci – trzech córek i syna – oraz czworga wnucząt: trzech chłopców i dziewczynki. Przez większą część roku jubilaci mieszkają w Pamiętowie, natomiast na zimę przenoszą się do Chojnic.

– W Pamiętowie jest więcej co robić. Działamy koło domu, porządkujemy, spędzamy czas na luzie – przyznaje pan Kazimierz.

Jubilat szczególnie upodobał sobie czytanie książek – historycznych, wojennych i wspomnieniowych – oraz rozwiązywanie krzyżówek. Jego żona zajmuje się pracami domowymi i, jak przyznaje, przepada za rozmowami z sąsiadkami.

A ich recepta na udany związek?

– Jeden musi być spokojniejszy, mniej porywczy. Nie trzeba brać wszystkiego do siebie, trzeba trochę dystansu i na luzie, ze spokojem podchodzić do życia – zdradza pan Kazimierz.

65 lat wspólnej drogi

Jeszcze dłuższy staż małżeński mają Natalia i Franciszek Dończykowie z Krajenek. W tym roku świętują 65. rocznicę ślubu. Ślub cywilny wzięli 15 września 1961 roku w Kamieniu Krajeńskim, a kościelny odbył się w lutym 1962 roku, również w Kamieniu. Do Krajenek małżonkowie przeprowadzili się 20 lipca 1968 roku. Wcześniej mieszkali w Radzimiu. Pan Franciszek pochodzi z Dużej Cerkwicy, natomiast rodzina pani Natalii przed wojną mieszkała w Polichnowie, a po wojnie przeprowadziła się do Radzimia. To właśnie w PGR w Radzimiu przyszli małżonkowie się poznali. Oboje tam pracowali, a narzeczeństwem byli przez około dwa lata. Pan Franciszek przez lata pracował w PGR w Radzimiu. Pani Natalia również podejmowała tam pracę dorywczą, ale przede wszystkim zajmowała się domem i wychowaniem dzieci.

Małżonkowie doczekali się czworga dzieci – trzech synów i córki – ośmiorga wnuków oraz dziewięciorga prawnuków. Dziś oboje są na emeryturach. Lubią spędzać czas w ogrodzie, zajmując się warzywami i kwiatami. Pan Franciszek w przeszłości hodował także gołębie.

Agata Wiśniewska, fot. UG w Kęsowie



Od lewej: Lidia i Kazimierz Wojciechowscy, Janina i Kazimierz Marciniak oraz Halina i Zenobiusz Zdanowscy podczas uroczystości jubileuszowej. Jubilatom towarzyszą bliscy i przedstawiciele gminy.

eprasa.pl 940fa9e285

horoskop

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Przed Tobą wiele zadań. Mimo to nie śpiesz się z ich realizacją. Ruszaj dopiero wtedy, gdy będziesz dokładnie wiedział, co i dlaczego masz robić. Zdecydowanie trudniej będzie naprawiać błędy. Bilans działań nie zapowiada się najlepiej. Najpierw myśl, a potem działaj. Ta kolejność może Ci zapewnić względny spokój i powodzenie.

Byk
Czas na trudne wybory. Poświęć analizie możliwości trochę więcej uwagi niż zwykle. Jeżeli będziesz trzymał się rozsądku, nie będzie tak źle. Możesz ułożyć sprawy z korzyścią dla siebie, nie znaczy to jednak, że masz brać pod uwagę wyłącznie własne korzyści. Ważne, abyś nie budował swojego powodzenia kosztem innych.

Bliźnięta
Będzie Ci zależało na poprawieniu relacji rodzinnych. Niestety, Twoje działania spotkają się ze sprzeciwem i odrzuceniem. To Cię bardzo zaskoczy, bo intencje masz czyste. Dopiero po długich staraniach zostaniesz dobrze zrozumiany i zaakceptowany. Na przyszłość wyciągniesz wniosek, że trzeba nie tylko działać, ale i czasem wyjaśniać intencje.

Rak
Wpadniesz na świetny pomysł, aby wprowadzić pozytywne zmiany w pracy. Pojawi się jednak sporo głosów zazdrości, które skomplikują Ci zadanie. Krok po kroku będziesz zwalczał przeszkody, ale u celu działania potkniesz się o największą z nich. Jej sprawcą będzie ktoś udający przyjaciela i zwolennika. Pozytywne jest to, że wreszcie będziesz wiedział, kto kim jest.

Lew
Początkowo nie spodoba Ci się rozwiązanie ważnej dla Ciebie sprawy. Jednak gdy się dokładnie przyjrzysz, przestaniesz żałować, że tak się stało. Dotrze do Ciebie, że nie każda zmiana jest dla Ciebie. Roztropnie przyznasz, że do pewnych rzeczy nie pasujesz i nie zawsze warto porywać się z motyką na słońce. Na razie rób to, w czym jesteś dobry.

Panna
Odkryjesz kilka usprawnień, które bardzo by się przydały w pracy. Jednak nikt tym nie będzie zainteresowany. Przez chwilę powalczysz o dobre zmiany, ale widząc obojętność, a nawet niechęć, dasz sobie spokój. Dostaniesz miał jasny sygnał, że jeśli zależy Ci na zmianach, to zrób to na własnym podwórku.

Waga
Masz dużo do zaoferowania bliskim osobom i pokażesz swój potencjał. Jednak możesz mieć problemy z zaangażowaniem innych do współpracy. Zastosuj odpowiednią taktykę. Spraw, aby ludzie byli przekonani, że to oni właśnie wychodzą z inicjatywą, a Ty tylko się zgadzasz lub nie. Będzie to trudniejsze niż narzucanie swojego zdania, ale skuteczniejsze w praktyce.

Skorpion
Trochę się skomplikują sprawy finansowe. Na szczęście szybko wpadniesz na pomysł, jak poratować budżet. Zrobisz to całkiem legalnie i oficjalnie, ucieszysz się, że zostałeś przymuszony do szukania rozwiązań. Być może od teraz, mając aktualną wiedzę, na zawsze oddalisz jakikolwiek kryzys ekonomiczny.

Strzelec
Może pojawić się propozycja nowej pracy, a wraz z nią nowe wątpliwości. Słusznie ich nie lekceważysz. Coś, co z początku brzmi świetnie, może okazać się złudną propozycją. Lepiej szanuj to, co trzymasz w garści, a na nową sytuację gotuj się, gdy będziesz więcej wiedział. Zdecydowanie nie kupuj kota w worku.

Koziorożec
Pracodawcy liczą na Ciebie i liczą się z Tobą. Dostaniesz do poprowadzenia ważne zadania, które wprowadzą do firmy więcej nowości. Poczujesz się wyróżniony i dumny. Tylko nie zamieniaj tej sytuacji na chwalenie się i górowanie nad innymi. Staraj się sprostać wyróżnieniu i wymaganiom, a nowym zadaniom poświęć odpowiednią ilość czasu oraz uwagi.

Wodnik
Ciężko Ci będzie wykonać wszystkie zadania, zwłaszcza te trudniejsze. Dokonaj selekcji na te, którym możesz sprostać już teraz i na te, które mogą poczekać na lepsze czasy. Nie śpiesz się, póki nie masz takiego przymusu. Jeśli dobrze wszystko zaplanujesz, uda Ci się zrealizować plany w odpowiednim tempie i czasie.

Ryby
Twoje propozycje w pracy mogą spotkać się z niezrozumieniem i brakiem akceptacji. Nie staraj się wszystkich przekonywać do swoich racji. Teraz możesz najwięcej zyskać działaniem, więc skoncentruj się na zadaniach do wykonania i nie szukaj poklasku. Twoje starania i umiejętności prędzej czy później zostaną docenione.

kółko fortuny nr 46

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**
Kategoria:
jedzenie

K	A		A					K	I

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".



Rozwiązanie kółka nr 45 „Wieża HiFi" (przedmiot).

nagrodę wygrywa:

Krystyna Lamparska z Tucholi
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

krzyżówka nr 46

przygotowała **Bożena Olszewska**



1 17		2		15	3 26
	■		■		7
4 13		4		
	■		■	
5	6		7	
■		■		■
8	9 21		10	■	11	■	12	■	13		10			11
■		■		■	14	25	8			■		■		■
15 6					3	■		■	16		28		1	
■		■	18	■	17			18	14	■		■		■
19	29	20		21		■	■		■	22 24		23		24 19
	■		■	5	■	25				■		■		
26 16				12			■		■	27 20				
	■		■		■	28	9			■		■		
29	23					27	■		■	30 2			22	

PIONOWO:
1) otwór wyrwany, wyżłobiony w czymś
2) lejce, cugle
3) broń kawalerzysty
6) potrawa z ogórków
7) stolica Tajlandii
9) irytacja
10) broń osy
11) owad niczym helikopter
12) wulkan na Sycylii
13) skaleczenie lub złamanie
18) nieuznawanie żadnych wartości
19) czyrak
20) zwarty i jednolity obszar górski
21) krótka wyprawa na łono natury
22) hinduska warstwa społeczna
23) z tlenem tworzy wodę
24) ogłoszenie w prasie
25) naczynie stołowe na zupę

POZIOMO:
1) perła Krakowa
4) płynie przez Genewę
5) pierwotniak z nibynóżkami
8) przyprawa do ciast
13) naukowiec
14) twórca dzieła literackiego
15) zamiast piekarnika
16) jeden z kontynentów
17) samica konia
19) dykcja
22) mniejsza od wrony
25) dźwig
26) lek lub kosmetyk w postaci proszku
27) zwierzęca tkanka tłuszczowa
28) pomoc z powietrza
29) komendant
30) miejsce zamieszkania

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – przysłowie niemieckie

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 45 „Najciemniej jest zawsze pod lampą".

nagrodę wygrywa:

Ewa Rostankowska z Tucholi
– 50 zł ufundowane przez Szkołę Jazdy Lech Różycki z Tucholi

Nagroda do odebrania w redakcji.

Uwaga! 20 października 2022 r. wprowadziliśmy zapis regulaminowy do konkursów: krzyżówki i kółka fortuny. Taka koncepcja ma na celu urozmaicić obie zabawy i dać szansę na wygraną większej liczbie chętnych uczestników. Zasada brzmi: Zwycięzczyni/zwycięzca jednego z konkursów (krzyżówki lub kółka fortuny) przez okres dwóch tygodni nie może wziąć udziału w konkursach (i w krzyżówce, i w kółku). Ponowny udział w konkursach jest możliwy w trzecim tygodniu/numerze „TT" przypadającym od momentu zwycięstwa. Przestrzeganie tej reguły będzie weryfikowane przez redakcję zarówno w momencie trwania telefonicznego przyjmowania odpowiedzi konkursowych, jak i podczas odbioru nagrody przez zwyciężczynię/zwycięzcę.

Zasada karencji dotyczy personaliów zwycięzców, jak również danego NUMERU TELEFONU, z którego padła zwycięska odpowiedź.

eprasa.pl 940fa9e285

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.12.2022 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **10 zł**, do 30 słów – **20 zł**, do 40 słów – **30 zł**;
pogrubione: do 20 słów – **20 zł**, do 30 słów – **40 zł**, do 40 słów – **60 zł**.

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" zobowiązuje się do przestrzegania Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16:00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcją gazety) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12:00).

Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

praca

Dam pracę

- Zatrudnię pracownika do montażu pokryć dachowych, praca na miejscu od poniedziałku do piątku, wymagane prawo jazdy kat. B, 603-674-175

nieruchomości

Sprzedam

- Działka budowlana 2117 m², ul. A. Asnyka (Osiedle Mickiewicza), Tuchola, 788-963-598
- Działki budowlane z warunkami zabudowy (bezterminowe), Brzozowe Błota, Jabłonka, gmina Śliwice, 1000-1400 m², woda, prąd, światłowód, 601-801-457

Oddam w najem

- Dom wolnostojący 70 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, fotowoltaika, kominek, wyposażony, nad rzeczką, Bielska Struga, 515-101-989
- Mieszkanie 43 m² w Tucholi, w bloku, I piętro, dwupokojowe, kuchnia, łazienka, nieumeblowane, ale są meble kuchanne, na dłużej, 727-286-522
- Mieszkanie w Śliwicach 60 m², po remoncie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, komórka, piwnica, korytarz, pokój na poddaszu, garaż, pomieszczenie gospodarcze, magazyn drewna, hydrofornia, na działka 2000 m², z ogródkiem, 601-801-457

Poszukuję do wynajęcia

- **Wezmę ziemię pod dzierżawę, 735-928-425, w razie nieodebrania proszę o SMS**

kupno

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Skupujemy bydło: byk do 15 zł/kg, jałówka do 14,50 zł/kg, krowa do 12 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Żyto, pszenżyto kupię, 609-015-115

różne

- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

usługi

- Adaptacja budynków, poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań domów od A do Z, docieplenia budynków, malowanie, elewacje, mycie elewacji, polbruku, stawianie zadaszeń, wiat, tarasów, domków drewnianych, prace dekarskie, ciesielskie, płoty ogrodzenie, 725-530-485
- Cięcie i szczepanie drewna opałowego oraz sprzątanie działek, posesji, 509-959-707
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, remonty dachów, krycie papą termozgrzewalną, budowa domów, sprzedaż pokryć dachowych z usługą 8% VAT, utylizacja azbestu, dachmaster.eu, 661-969-866
- Kompleksowa budowa dachu, naprawy dachów, tarasów, balkonów, usuwanie przecieków, montaż, blacha trapezowa, blachodachówka, grzanie papy termozgrzewalnej, montaż parapetów, wymiana rynien, wszystko związane z dachem, wiaty, zadaszenia, garaże, domki, tarasy, 725-530-485
- Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, malowanie elewacji, wolne terminy, 510-632-878
- Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, regipsy, panele, terakota i glazura, pracuję od poniedziałku do soboty włącznie od 8.00 do 16.00, 667-299-011
- Mycie okien, sprzątanie na budowach, sprzątanie nagrobków, sprzątanie pomieszczeń, 783-516-075, 603-562-846
- **Złota rączka, montaż mebli, drzwi, malowanie, hydrualika, drobne remonty i naprawy domowe, solidnie, szybko i niedrogo, Tuchola i okolice, 720-396-393**

motoryzacja

Sprzedam

- Alufelgi 18-calowe 5x112, 19-calowe 5x114, różne opony zimowe, koła 5x112 15-calowe VW, Audi, Passat, Golf oraz różne felgi stalowe, 793-741-541
- BMW 520 D 2.0 190 KM (2015), różne rowery, krajalnica (ser, wędliny itp.), 793-741-541
- Renault Megane 1.6 benzyna + gaz (1996), nowa butla gazowa – 2023 r., hak, 784-962-132
- Volkswagen Golf VI Plus 1.4 B (2010), sprowadzony, zarejestrowany, 606-280-837
- VW Fox 1.4 TDI (2009), 290.000 km, ważne przegląd i ubezpieczenie OC, 6000 zł do negocjacji, 786-125-848
- VW Golf VI Plus 1.6 TDI (2009), 505-974-842
- VW Passat 2.0 TDI 150 KM (2017), kombi, klimatyzacja, LED, tempomat, nowe rozrząd, akumulator, komplet opon zimowych, salon (Polska), 783-810-354
- Wózek inwalidzki elektryczny, hulajnoga elektryczna z siedzeniem, hak holowniczy Mercedes Vito, różne opony samochodowe, 793-741-541

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

sprzedaż

- Bele siana, pszenżyto, jęczmień, owies, pszenica, 601-413-352
- Betoniarka, C-360/C-355 (tur), wywrotki, rozrzutnik 2-osiowy, samozbierająca, prasa, przetrząsaczo-zgrabiarka, kultywator, siódemka, wały posiewne, kosiarki rotacyjne dwubębnowe, siano (okrągłe), 886-128-423
- Brukiew jadalna żółta, marchew odpadowa, ziemniaki odpadowe (pastewne), Gostycyn, 884-180-530
- Buraki pastewne, 667-313-250
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, odsadki, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Drewno – sosna, świerk oraz kominkowe, suche, transport, 731-011-663
- Drewno opałowe – sosna, świerk, brzoza, dąb oraz kominkowe, możliwość transportu, 509-959-707
- Drewno opałowe, kominkowe, pocięte, suche, brzoza, sosna, 601-801-457
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste, obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem+transport towaru, cięcie oraz pellet, 509-161-734
- Drewno, czuby sosnowe, 85 zł/m, możliwy transport, 793-059-486
- Jałowice wysokocielne, po dobrej matce, 609-612-102
- Jęczmień, pszenżyto, owies, Wysoka Wieś 19, 788-594-649
- Kukurydza sucha, groch, pszenica, owies, możliwość dowozu, 608-615-448
- Kurki odchowane oraz kaczki i gęsi, dowóz gratis, 600-539-790
- Owies 11% wilgotności, workowany, 800 zł/t, 662-480-670
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, 534-665-535
- Prosięta mięsne, ciągnik Ursus C-355, stan bdb., zarejestrowany, ubezpieczony, 889-353-853
- Prosięta, 783-706-265
- Przyczepa Metal Fach 6 t (2010), wywrot 3-stronny, opony 400/16 oraz owies (z możliwością opału), jęczmień, kosiarka rotacyjna, 664-863-495
- Siano – mała kostka, 539-545-235
- Siano w kostkach dla cieląt i koni oraz przetrząsaczo-zgrabiarkę 7 sprzedam. Oddam pieska w dobre ręce, 789-392-969
- Warchlaki mięsne, 20 szt., przyczepa 3,5 t – wywrot na dwie strony, ciągnik John Deere 3050 4x4, 502-273-402
- Wialnia do zboża, pług 4-skibowy Unia Grudziądz, maszt wózka widłowego Toyota, koła rozrzutnika 23,1x26, 16x70x20, Bizon (1983) na części, 889-682-443
- Wirówka do prania Światowid, łyżworolki nr 43, stan bdb., tanio, 514-065-975
- Żyto, owies, jęczmień, gmina Cekcyn, 788-802-472

Reklama





informator medyczny

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

auris med **BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Świecka 40
tel. 506-130-566

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
Maciej Krauze
Bagienica 62, 89-520 Gostycyn
Wizyty prywatne w godz. 13:00-22:00
(w niedziele i święta po indywidualnym uzgodnieniu)
Możliwość wykonania USG na miejscu
info: facebook.com/krauze.gabinet
Tel. 791 029 403

UROLOG
dr n. med. Bartosz Brzoszczyk
specjalista urolog, androlog
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
tel. **52 33 433 44**

Piotr Paterski
(redaktor naczelny),
tel. kom. 505 166 687
(e-mail: piotr@tygodnik.pl)

Kamil Tajl,
tel. kom. 781 770 703
(e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Agata Wiśniewska,
tel. kom. 781 770 702
(e-mail: agata@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, tel. 52 336 30 50.
Biuro czynne od 8:00 do 16:00 (w soboty nieczynne), e-mail: biuro@tygodnik.pl, **tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl);
współpracują: Halina Gut, Hanna Szulwic; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska;
sekretariat, skład komputerowy i łamanie: Krzysztof Janikowski (e-mail: biuro@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut;
wydawca: Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3;
druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników.
Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.
Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
przedstawiciel na powiat tucholski:
Kamil Tajl,
tel. kom. 503 140 734,
(e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Krzysztof Janikowski,
tel. kom. 515 149 391,
(e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 940fa9e285

„Jesteśmy bogaci takimi ludźmi jak Ania”

Chciała mieć strój regionalny, więc go wyhaftowała. Kołowrotek, którego używa, rok temu skończył setne urodziny. Na temat swoich prac niegdyś nie mogła się nadziwić: „One są na tyle dobre, że ktoś chce je kupić?”. To tylko kilka z wielu „przemyśleń przy igle” Anny Przytarskiej. – Jesteśmy bogaci takimi ludźmi jak Ania – pięknymi słowami podsumowała bohaterkę wernisażu w bibliotece w Tucholi Maria Ollick, prezeska Borowiackiego Towarzystwa Kultury.



Anna Przytarska z rodziną podczas wernisażu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi.

Od środy 4 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi można oglądać rozmaite prace **Anny Przytarskiej**, twórczyni zrzeszonej m.in. w Borowiackim Towarzystwie Kultury i Stowarzyszeniu Twórców Ludowych. Wystawa nosi tytuł: „Co w duszy gra, czyli przemyślenia przy igle”. Od plecionki, przez haft, aż po malarstwo na szkle. W takich właśnie kierunkach podążała w swoim życiu, nigdy nie stojąc w miejscu. Zresztą, jak słyszymy, nie ma czasu, aby stanąć w miejscu. Ci, którzy ją znają, podziwiają ją za logistykę. Pani Ania mnóstwo czasu spędza na pracy w gospodarstwie. A potem, o konkretnych porach dnia i nocy, tworzy.

– Wieczorne godziny to mój odpoczynek przy hafcie – przyznaje.



Wiklina kojarzy się z twórczością Anny Przytarskiej, ale to generalnie bardzo wszechstronna i kreatywna osoba.



Anna Przytarska została zweryfikowana jako twórczyni ludowa w dziedzinie haftu kaszubskiego.

Zmiana technik to jej artystyczna ewolucja. A ta rozpoczęła się już w dzieciństwie, w ramach przygody z rękodziełem w szkole podstawowej. Okazało się, że ma smykałkę i bardzo dobrze, że jej nie porzuciła. Dziś wspomina początek lat 90., kiedy pomagała przy haftowaniu strojów. Padają nazwiska **Stanisławy Betyny**, a na późniejszym etapie także **Marianny Wailandt**, która była przewodniczącą Klubu Haftu Złotych i Bursztynowych Barw przy PSS „Społem”. Z tą grupą związała się na tyle mocno, że od 2023 roku sama jest jej przewodniczącą. Na swojej drodze nieustannie trafiała na artystyczne dusze, jak chociażby znane małżeństwo **Kędzierskich** z tej samej gminy co ona – Kęsowa. Za rozwojem przyszły sukcesy: nagrody w konkursach, ale również prestiżowe odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. To świeżynka z 2026 roku. Anna Przytarska została też zweryfikowana jako twórczyni ludowa w dziedzinie haftu kaszubskiego.

Ktoś chce je kupić?

Prace Anny Przytarskiej można oglądać bardzo długo. Ale tak samo godzinami można słuchać jej opowieści, a właściwie wspomnianych „przemyśleń przy igle”. Opowiada bardzo ciekawie, ze skromnością i anegdotami.

– One są na tyle dobre, że ktoś chce je kupić? – dokładnie tak niegdyś pomyślała o swoich pracach, zdziwiona, że znaleźli się zainteresowani nimi klienci. To był powód do dumy, ale można wywnioskować, że Anna Przytarska jest dumna zupełnie z czego innego. Niedawno zakończyła warsztaty plecionkarskie, które prowadziła we współpracy z Lokalną Grupą Działania „Bory Tucholskie”. Okazuje się, że jej podopieczni stworzyli podczas zajęć wyroby, które sami zgłosili do konkursów.

Trzeba to przekazywać dalej

Anna Przytarska jest zdania, że umiejętności i talentu twórczego nie można zachowywać wyłącznie dla siebie, dlatego cieszy się z możliwości prowadzenia kursów i warsztatów.

– Trzeba to przekazywać dalej, bo to bardzo ważne, aby coś po nas, twórcach, pozostawało – podkreśla.

Podczas wernisażu lista życzeń i gratulacji nie miała końca. Panią Anię wyściskała rodzina i przyjaciele. Słowem uznania podzielił się wójt **Radosław Januszewski**. A prezeska Borowiackiego Towarzystwa Kultury **Maria Ollick** w prezencie przekazała jej... drewnianą teczkę z borowiackim akcentem. Zażartowała, że Anna Przytarska mogłaby zabrać ją w podróż, bo wyjeżdża bardzo często. A tak naprawdę w teczce znalazł się zestaw do malowania na szkle, które twórczyni ostatnio sobie upodobała.

– Jesteśmy bogaci takimi ludźmi jak Ania – podsumowała Maria Ollick.

Tekst i fot. (pp)

więcej zdjęć na tygodnik.pl
filmy na facebook.com/tygodniktucholski

Trzy chóry wystąpią w Parafii Bożego Ciała w Tucholi

Prawdziwa uczta muzyczna szykuje się w niedzielę (22 listopada). Tego dnia w Kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi odbędzie się spotkanie z muzyką chóralną.

Wydarzenie zagości we wnętrzu tucholskiego kościoła w dniu św. Cecylii, patronki chórów. W jego ramach z koncertem wystąpią znane i lubiane chóry z naszego regionu: Camerata, Tucholski Chór Gospel Ave oraz Con Amore z Suchej. Początek spotkania, na które zapraszają Tucholski Ośrodek Kultury i Parafia Bożego Ciała w Tucholi, o godzinie 16:00.

(aw)

Reklama





eprasa.pl 940fa9e285

Legendarna polska noblistka została patronką szkoły w Raciążu

Uroczyste ślubowanie uczniów, odsłonięcie popiersia wybitnej uczonej i wspomnienie pokoleń, które przez lata tworzyły raciąską podstawówkę – tak 9 listopada Szkoła Podstawowa w Raciążu świętowała nadanie imienia Marii Skłodowskiej-Curie.



Program artystyczny z patronką w roli głównej.

Choć formalnie placówka nosi nazwę Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Raciążu od 1 września 2026 roku, to właśnie listopadowe obchody stały się momentem oficjalnego przyjęcia patronki przez szkolną społeczność.

Minuta ciszy i słowa o wytrwałości

Spotkanie rozpoczęło się od symbolicznego akcentu – minuty ciszy. Prowadzący nawiązali w ten sposób do tragicznych wydarzeń z Krakowa z 7 listopada oraz związanej z nimi żałoby narodowej.

Po chwili skupienia głos zabrała dyrektorka szkoły **Anita Muzioł**. Mówiła o Marii Skłodowskiej-Curie nie tylko jako o wybitnej uczonej i dwukrotnej laureatce Nagrody Nobla, ale przede wszystkim o człowieku, który w drodze do pasji musiał pokonać wiele przeciwności. Przypomniała także widniejący cytat: „Trzeba mieć wytrwałość i wiarę w siebie".

– Życzę wam wiary w siebie. Nie w to, że wszystko będzie łatwe, ale w to, że warto próbować – zwróciła się do uczniów.

Uchwała bez głosów sprzeciwu, ślubowanie i popiersie

Formalną podstawę nadania imienia przypomniał przewodniczący Rady Miejskiej w Tucholi **Paweł Cieślewicz**. Odczytał on uchwałę podjętą przez tucholskich radnych 25 czerwca 2026 roku na wspólny wniosek rady pedagogicznej, rady rodziców i samorządu uczniowskiego. Jak zaznaczył przewodniczący, podczas głosowania żaden z radnych nie był przeciwny.



Odsłonięcie popiersia patronki szkoły. Jego autorką jest Natalia Muzioł.

– Gratuluję bardzo trafnego i mądrego wyboru patronki – mówił **Paweł Cieślewicz**.

Jednym z najważniejszych punktów dnia było odsłonięcie popiersia Marii Skłodowskiej-Curie. Rzeźbę wykonała **Natalia Muzioł**, która nie mogła osobiście uczestniczyć w wydarzeniu. Odsłonięcia dokonali wspólnie uczennica klasy pierwszej oraz uczeń klasy ósmej – jako symboliczny początek i koniec edukacyjnej drogi w murach raciąskiej podstawówki.



– Życzę wam wiary w siebie. Nie w to, że wszystko będzie łatwe, ale w to, że warto próbować – takie słowa do uczniów skierowała dyrektorka Anita Muzioł.



Charakterystyczne barwy i pamiątki towarzyszyły uroczystości w Raciążu.


Najmłodsi wychowankowie szkoły im. Marie Skłodowskiej-Curie.

Uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie. Zobowiązali się w nim dbać o dobre imię szkoły, godnie ją reprezentować, wytrwale zdobywać wiedzę, rozwijać pasje oraz szanować nauczycieli, pracowników, rodziców i kolegów.

Głosy samorządowców, list kurator i droga noblistki

Do społeczności szkolnej zwrócili się zaproszeni goście. Burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** przekazał na ręce dyrektor kwiaty i przypomniał, jak trudną drogę musiała przejść patronka szkoły – mierząc się z uprzedzeniami, krytyką ówczesnej prasy czy odrzuceniem jej kandydatury przez francuską Akademię Nauk.

– Wielkość mierzy się nie tylko sukcesami, ale przede wszystkim odpornością psychiczną i umiejętnością obrony własnej prawdy wbrew całemu światu – zaznaczył burmistrz **Tadeusz Kowalski**, podkreślając, że szkoła w Raciążu od lat należy do wyróżniających się placówek i świetnie rozwija dorobek poprzedników.

Po oficjalnych przemówieniach przyszedł czas na część artystyczną. Uczniowie zabrali gości w podróż przez życie Marii Skłodowskiej-Curie: od dziecięcych pytań o gwiazdy, przez wyjazd na studia do Paryża, współpracę z Pierre'em Curie, aż po odkrycie polonu i radu, dwie Nagrody Nobla z fizyki i chemii oraz służbę na froncie I wojny światowej, gdzie organizowała mobilne pracownie rentgenowskie. Inscenizację poprzedziły słynne słowa uczonej: „Niczego w życiu nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć"

Uczeń szkoły zapamięta ten dzień na długo

Podczas poniedziałkowych obchodów w Raciążu nie zabrakło jeszcze jednego niezwykle ważnego momentu, który udowodnił, że odwaga i gotowość do niesienia pomocy nie zależą od wieku. Siódmoklasista **Jakub Śliżewsk**i został uhonorowany odznaką „Iuvenis Forti" („Młody Odważny") za to, że zachował zimną krew i ruszył do gaszenia pożaru jeszcze przed przyjazdem służb. O szczegółach jego bohaterskiej postawy oraz uroczystym wręczeniu pierwszego takiego odznaczenia w powiecie tucholskim piszemy w innym artykule dzisiejszego wydania „Tygodnika Tucholskiego".

Tekst i fot. Arkadiusz Lorbiecki

eprasa.pl 940fa9e285

Rozmawiamy z mistrzynią Leną Pankau i jej najbliższymi

Półtorej minuty do mistrzostwa świata

Tucholska mistrzyni świata ma w sobie tyle pozytywnej energii, że mogłaby nią obdzielić niejednego dorosłego. Gdy wychodzi na scenę przed międzynarodowym jury, potrafi stać się skupioną nastolatką, która zdobywa globalne, najwyższe laury. Drugi wyjazd na litewskie zawody, tym razem najważniejsze mistrzostwa, dał Lenie Pankau tytuł, o jakim nawet nie marzyła.



To tylko część trofeów Leny Pankau.

Nie ma na świecie drugiej tak perfekcyjnej zawodniczki fit kids w kategorii 13 lat. W tak młodym wieku zdobyć tytuł mistrzyni świata to wyczyn rzadki i godny najwyższych pochwał, chociaż **Lena Pankau** woli luźną rozmowę przeplataną śmiechem niż poważne słowa dotyczące startu. Dlatego wizyta w rodzinnym domu mistrzyni i rozmowa na temat osiągnięcia światowego sukcesu była pełna luzu – tym bardziej, że żywymi rozmówcami okazali się nie tylko Lena i jej mama **Michalina**, ale też młodsze rodzeństwo – **Nadia** i **Juliusz**.

Lena Pankau od najmłodszych lat była jak żywe srebro. Rodzice postanowili jakoś spożytkować jej energię i uchronić przed tym, co dotyka wielu – siedzący tryb życia przy komputerze. Od ósmego roku życia Lena – obecnie siódmoklasistka ucząca się w SP 3 w Tucholi – rozpoczęła naukę akrobatyki i fitnessu u **Weroniki** i **Oskara Schreiberów**. Trudno byłoby wymienić jednym ciągiem ogrom tytułów, wyróżnień, startów i miejsc na podium Leny w różnego rodzaju zawodach. W odniesieniu do jej mistrzostwa świata można tylko wspomnieć, że aktualnie, poza najnowszym mianem mistrzyni globu, Lena Pankau jest też podwójną mistrzynią Europy (solo i w duecie z **Julią Szeffs**). Ten sukces też został zdobyty na Litwie.

– Zanim zapadła decyzja, by jechać na mistrzostwa świata, musieliśmy rozważyć wszelkie za i przeciw, bo wiązało się to oczywiście z dość wymagającą logistyką i kosztami – mówi mama mistrzyni. – W opinii wielu osób był to świetny pomysł i wielka szansa, bo to stosunkowo niedaleki wyjazd – sąsiedni kraj. Wiele osób zaangażowało się w to, by zebrać wszystko, co potrzebne na wyjazd, łącznie z uzyskaniem kwoty. Decyzja zapadła około trzech miesięcy przed startem na Litwie. Wielki dzień Leny to 26 października.

Zaangażowanie pozwoliło uwierzyć, że może się stać coś wielkiego

Same chęci nie wystarczą, by wziąć udział w prestiżowych zawodach na światowym poziomie. Czas gonił, zgłoszenie poszło, więc trzeba było działać, by zapewnić możliwości Lenie i jej najbliższym jako prawnym opiekunom na miejscu. Tu zdolność organizacyjna najbliższych zdała egzamin.

– Na wielką wdzięczność zasłużyła **Oliwia Szklarz**, ciocia Leny – kontynuuje Michalina Pankau. – Ona założyła sprawnie zbiórkę pieniędzy na jednym z portali, ona zrobiła wiele folderów zachęcających potencjalnych sponsorów, włożyła w tę pracę całe serce. Także na FB powstał fanpage Akro Lena. Wszystko dla promocji i pokazania talentu Leny, by mogła zrealizować swoje marzenie.

Ostatecznie zebrano potrzebną kwotę i wyjazd stał się realny. Kilka dni podróży dla najbliższych było czasem integrującym, najlepszym w ich życiu, ukoronowanym tytułem mistrzyni świata.



W środku Lena Pankau – mistrzyni świata fit kids w kategorii 13 lat.



Trzy pokolenia. Lena z mamą, bratem i dziadkiem.

Półtorej minuty perfekcji

Trema? Zapytana o to Lena wahała się z odpowiedzią, bo napięcie przed występem jest, ale szybko znika. Apogeum stresu następuje na minutę, może mniej przed wejściem na scenę. Lena startowała pierwsza na litewskich mistrzostwach świata o nazwie 37th World Fitness Championship & Neringa's Mayor Cup, dlatego chyba miała najlepiej spośród konkurentek, bo wyszła na scenę i zaprezentowała się rewelacyjnie, a później odczuła ulgę i mogła tylko podpatrywać rywalki.

Występ Lany oceniało międzynarodowe jury złożone z kilku sędziów. Litewskie zawody pozwoliły zaprezentować się około dwustu dzieciom. Tucholanka swój występ ocenia jako udany. Była zadowolona po zejściu ze sceny, rozgrzana wagą tej chwili, emocjami.

„Lena, to jeszcze nie wszystko"

– Nie wierzyłam, że zdobyłam ten tytuł, że jestem najlepsza na świecie w kategorii trzynastolatek – przeżywa te chwile jeszcze raz Lena. – To było oszałamiające. Radość bez końca. Gdy stanęłam do dekoracji, usłyszałam szeptem słowa, które mnie zaskoczyły.

Ów tajemniczy tekst wypowiedziała Lenie na ucho dokonująca dekoracji, znana i utytułowana (m.in. mistrzyni świata fitness) **Aleksandra Kobielak**. Było to zdanie: „Lena, to jeszcze nie wszystko". Okazało się, że poza tytułem najlepszej na świecie Tucholanka odebrała nagrodę specjalną – Fitness Acrobatic Over All Champion. To wyróżnienie za najlepszą prezencję nadawany oddzielnie poza podium. Łącznie Lena Pankau wróciła do domu z dwoma medalami, dwoma pucharami i dyplomem.

Zaraz po zawodach nastąpiło połączenie video z trenerami, którzy byli wzruszeni i brakowało im słów uznania. Przed kamerą pojawiła się cała grupa z klubu, która pogratulowała zbiorowo sukcesu swojej koleżance. Tucholscy trenerzy, jak podkreśla Lena, przez cały czas jej pobytu na Litwie na bieżąco się z nią konsultowali, udzielali ostatnich wskazówek, wspierali profesjonalną pomocą.

Kopniaki na szczęście. Rodzeństwo już trenuje

Lena przyznaje, że gdyby nie wsparcie dorosłych, nie byłoby takiego sukcesu – mistrzostwa świata. Jej osiągnięcie znane jest już wśród rodziny, znajomych bliższych i dalszych.

– Nawet pani w sklepie pogratulowała mamie, a dla mnie to tylko radość – mówi mistrzyni. – Wierzę, że wszelkie kopniaki na szczęście przed każdymi zawodami zrobiły swoje. Taki zwyczaj jest u nas w rodzinie, że gdy wyjeżdżam na zawody, dla pomyślności otrzymuję takie kopniaczki. To przed zawodami, bo po tych mistrzostwach odebrałam kilka upominków, kwiaty od trenerów i najbliższych. To bardzo miłe.

Lena ma rodzeństwo, które jest wesołe i energiczne jak ich utalentowana siostra. Maluchy oczywiście są w nią wpatrzone, co przejawia się tym, iż i Nadia (8 lat), i Juliusz (4 lata) już trenują. Nadia jest członkinią Fitnessu Sportowego Tuchola, z kolei Julek robi fikołki. Podobno Weronika Schreiber już stwierdziła, że za rok można chłopca brać do klubu.

– Lena została mistrzynią świata, ponieważ od samego początku trenowała jak mistrzyni – powiedziała jej trenerka Weronika Schreiber. – Ona nie notuje dni, kiedy jej się nie chce. Nie opuszcza treningów tylko dlatego, że ma gorszy dzień. To dziewczyna, która doskonale wie, że na sukces pracuje się każdego dnia, a nie tylko wtedy, gdy jest łatwo i przyjemnie. Tytuł mistrzyni świata nie jest dziełem przypadku. Lena to tytan pracy – kolejny sukces musiał nadejść. Jesteśmy wszyscy z niej dumni.

Lubię spać!

Lena Pankau poza sportem lubi... spać. Gdyby mogła, spałaby jak najdłużej. Spożytkowana energia w ciągu dnia potrzebuje uzupełnienia. Warto dodać, że nauka nie sprawia mistrzyni najmniejszego problemu – do domu w czerwcu przynosi świadectwo z paskiem. Jest przewodniczącą klasy, członkinią pocztu sztandarowego szkoły.

– Nie gnębią mnie żadne kontuzje, a moim marzeniem jest to, bym startowała jak najczęściej i dążyła do coraz lepszej formy – wyznaje na koniec Lena. – Chcę wciąż czuć się rewelacyjnie wśród rówieśników i trenerów, w moim klubie. Wspiera mnie grupa podczas spotkań treningowych, mam życzliwość swojej klasy w szkole, za co jestem wdzięczna. Dziękuję tacie **Miłoszowi**, mamie Michalinie, rodzeństwu, dziadkom i pradziadkom, ciociom i wujkom; wszystkim bez wyjątku, że pomogli mi dostać się na szczyt. Będę im zawsze za to dziękować.

Cztery treningi w tygodniu i kolejne nadchodzące zawody – oto codzienność mistrzyni świata. Lena ujmuje swoją energią i szczerością, spontanicznością. To jeszcze dziecko, ale w wielu przejawach myślące perspektywicznie i we wrażliwy sposób prezentujące przywiązanie do najbliższych i tego, co kocha – dziecięcego fitnessu.

Jarosław Kania,
fot. (jk), ze zbiorów prywatnych

eprasa.pl 940fa9e285

Tucholscy diabetycy świętowali jubileusz

40 lat razem z cukrzycą



Pamiątkowe zdjęcie uczestników obchodów 40-lecia PSD oddział w Tucholi.



Barbara Górecka – skarbniczka stowarzyszenia i Piotr Grudzina z odznaczeniem „Ambasadora Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków”.



Na pierwszym planie: Maria Skórcz-Gwizdała, Dorota Korbal i Anna Gola.

Pomagają sobie w codziennym życiu z cukrzycą, organizują spotkania, szkolenia i działania integracyjne. Tucholski oddział Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków obchodzi w tym roku 40-lecie działalności. Jubileuszowe spotkanie było okazją nie tylko do wspomnień, ale także do podziękowania osobom, które przez lata wspierały środowisko diabetyków.

Obecnie tucholski oddział PSD skupia około 50 członków. Jak podkreślają jego przedstawiciele, stowarzyszenie jest miejscem, w którym osoby z cukrzycą mogą liczyć zarówno na wzajemne wsparcie, jak i pomoc specjalistów. Ważną częścią działalności jest także integracja. Z okazji jubileuszu członkowie tucholskiego oddziału wraz z zaproszonymi gośćmi spotkali się w sobotę (14 listopada) w restauracji „Pod Halabardami”. Uroczystość poprowadzili prezes PSD w Tucholi **Piotr Grudzina** oraz jego zastępca **Janusz Chojnowski**. Wśród zaproszonych gości znalazły się m.in. lekarka **Krystyna Koczwara** oraz pielęgniarka **Bogumiła Suchomska**, które wspierają członków stowarzyszenia w dbaniu o zdrowie. W jubileuszu uczestniczyli także przedstawiciele lokalnych instytucji i samorządu: **Hanna Zielińska** z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, **Dorota Rząska-Lis** z Nadleśnictwa Woziwoda, **Mariusz Woźniak** z Nadleśnictwa Zamrzenica, wicestarosta **Jerzy Kowalik**, komendant KP PSP **Arkadiusz Kroll**, a także **Bronisław Draczyński** z Oddziału Wojewódzkiego PSD w Bydgoszczy oraz **Andrzej Bauman**, który w latach 1989–2015 pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego PSD.

Od insuliny i strzykawek do edukacji i integracji

Historię tucholskiego oddziału przypomniał jego wiceprezes. Oddział PSD w Tucholi został założony w 1986 roku przez **Kazimierza Szmidta**, pierwszego prezesa. Po zdiagnozowaniu u niego cukrzycy zaangażował się w pomoc innym osobom chorującym. Początkowo zabiegał przede wszystkim o dostęp do insuliny i strzykawek. Z czasem jego działania koncentrowały się także na zapewnieniu diabetykom dostępu do glukometrów i wstrzykiwaczy do podawania insuliny. Kazimierz Szmidt pozyskiwał środki na działalność oddziału i pomoc jego członkom, organizował szkolenia oraz wykłady. Jak wspominano podczas jubileuszu, był blisko ludzi, interesował się ich problemami i starał się mieć z nimi bezpośredni kontakt. Funkcję prezesa pełnił do końca życia – do 2004 roku. Podczas uroczystości uczczono również minutą ciszy zmarłych członków stowarzyszenia.

Po śmierci Kazimierza Szmidta funkcję prezesa objął Piotr Grudzina i pełni ją do chwili obecnej, rozwijając przede wszystkim działania na rzecz pomocy, edukacji i integracji osób z cukrzycą.

Ambasadorowie i Złote Serca

W trakcie wydarzenia na ręce prezesa płynęły życzenia i gratulacje. On sam dziękował za nieocenione wsparcie udzielane diabetykom.

– Dziękuję za owocną współpracę, okazaną życzliwość i przyjazną dłoń, która nas wspiera i sprawia, że nasza praca nabiera głębszego sensu. Budujecie nas dalej w walce z tą słodką chorobą, jaką jest cukrzyca. To jest jedyna przyjaciółka, która do końca życia nie opuszcza. Staramy się z nią żyć na co dzień, co nie jest czasami proste – mówił Piotr Grudzina.

Prezes podkreślał również, że przez lata udało się stworzyć środowisko, w którym diabetycy mogą spotykać się, wspierać i aktywnie spędzać czas.

– Jest ta integracja ludzi w jesieni życia, niemniej czynnych. Na naszych plenerowych spotkaniach również zajmujemy się sportem – mówił.

Odbierając odznaczenie „Ambasadora Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków”, przyznawane przez Zarząd Główny PSD w Warszawie, Piotr Grudzina podkreślił, że wyróżnienie jest dla niego motywacją do dalszego działania. Zaznaczył również, że na sukces stowarzyszenia pracuje cały zespół, a przyznane odznaczenie ma znaczenie dla całego środowiska w Tucholi.

W ten sam sposób uhonorowana została skarbniczka stowarzyszenia **Barbara Górecka**, a także – choć byli nieobecni podczas uroczystości – burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** oraz dyrektor Tucholskiego Ośrodka Kultury **Piotr Mówiński**.

Przyznano także odznaczenia „Złote Serce” osobom, które wspierają środowisko diabetyków i angażują się w pomoc potrzebującym. Otrzymali je: Krystyna Koczwara, Bogumiła Suchomska, **Joanna Musolf-Greśko**, **Marzena Graban**, **Elżbieta Kotras**, **Teresa Folega**, **Teresa Zakrzewska**, Janusz Chojnowski, **Stanisław Bąk**, **Zdzisław Edwarczyk** oraz **Jan Babiński**.

– Z takim zespołem chce się pracować – podsumowała dr Krystyna Koczwara, odznaczona „Złotym Sercem”.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Minigolf

Cekcynianka weźmie udział w międzynarodowym projekcie

Izabela Złotowska ma okazję wzięcia udziału w minigolfowym projekcie, który związany jest z ruchem Erasmus. To duża okazja zdobycia nowych kontaktów i doświadczeń.



Cekcyńskie tory Izabela Złotowska zna także od praktycznej, sportowej strony.

Projekt związany jest z ruchem Erasmus. To duża okazja zdobycia nowych kontaktów i doświadczeń. Mieszkanka Cekcyna to dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Cekcynie, ale też zawodniczka minigolfa miejscowego GLKS-u Cis Cekcyn. Kobieta brała udział w wielu zawodach, a teraz stanęła przed szansą nowych doświadczeń związanych z tym niszowym sportem. Akurat w Cekcynie minigolf cieszy się dużą popularnością ze względu na odbywające się zawody rangi ogólnopolskiej na wspaniałym, atrakcyjnie usytuowanym obiekcie.

Minigolf w Borach to przede wszystkim Cekcyn, ale ta dyscyplina sportu i forma rekreacji rozwija się także na międzynarodowym gruncie. Program Erasmus+ Sport jest możliwością spotkania się ludzi uprawiających tę dyscyplinę w gronie bardzo szeroko pojętym – europejskim. W jednym z takich wyjazdów weźmie udział Cekcynianka **Izabela Złotowska**. Dotąd widywana była na cekcyńskich torach jako nie tyle szefowa GOK-u w Cekcynie, co zawodniczka Cisa z kijem minigolfowym w ręku.

W Cekcynie regularnie stawiają się na zawodach najlepsi minigolfiści w kraju i działacze Polskiego Związku Minigolfa. To oni właśnie realizują projekt „Rozwój polskiego minigolfa przez międzynarodową współpracę”, którego celem są: podnoszenie kompetencji kadry sportowej, wymiana dobrych praktyk oraz rozwijanie współpracy z europejskimi organizacjami sportowymi.

W planach wyjazd do Czech

Pierwsze spotkanie odbyło się na przełomie lutego i marca 2026 roku w łotewskiej Lipawie. Jego program koncentrował się na poznawaniu sposobów zarządzania organizacją sportową, promocji minigolfa oraz współpracy z klubami i lokalnymi społecznościami. Kolejne działania zaplanowano w Szwecji i Czechach. Do tego drugiego kraju planuje wyjechać mieszkanka Cekcyna.

Zdobyte doświadczenia posłużą Polskiemu Związkowi Minigolfa do: doskonalenia organizacji zawodów, rozwijania systemu szkolenia i popularyzacji aktywności sportowej. Związek planuje również dzielić się wiedzą z lokalnymi klubami, w tym z GLKS-em Cis Cekcyn. Przełoży się to na organizację najbliższych wydarzeń na cekcyńskich torach – zapewne latem następnego roku.

Tekst i fot. Jarosław Kania

eprasa.pl 940fa9e285



Zamów prenumeratę
u swojego listonosza lub na poczcie!
Prenumeratę należy zamówić do 20. dnia każdego miesiąca
Tygodnik Tucholski

informator borowiacki

■ pogotowie
telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18,

■ szpital
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, tel. centrala: 52 33 605 00,

■ przychodnie gminne
Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 518 633 635

Gostycyn, ul. Bydgoska 12, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41, tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:
Poradnia Dziecięca, tel. 52 33 657 60;
Poradnia Ogólna, tel. 52 33 433 44;

■ policja
telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 47 75 23 515

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 47 75 23 611

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 47 75 23 812

Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 47 75 23 200, 47 75 23 221, 514 970 549

■ straż pożarna
telefon alarmowy 998

Tuchola, ul. Sępoleńska 20, tel. 47 751 42 00

■ pogotowie gazowe
tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny
tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi
Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58, 727 686 700 (telefony czynne całą dobę)

Tuchola, ul. Budowlana 2, „Tuchwod”, tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę) tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia
Tuchola, ul. Witosa 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo
Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00, 52 559 07 30

■ urzędy gmin
Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy
Tuchola, pl. Zamkowy 4, tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych
całodobowy numer alarmowy tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe
Bysław, ul. Główna 61, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01, 52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna
Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS
tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury
Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53, 513 141 122

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 92

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 39, tel. 52 33 400 71, 579 470 156

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy
Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji (pojazdy i sprzęty zabytkowe), tel. 608 846 245, tel. 509 170 157, wstęp bezpłatny, muzeum udostępnione także dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki
Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38, 518 336 164.

Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel. 52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna, ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51

Lubiewo, Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo, ul. Wincentego Witosa 1, tel. 663 884 662

Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte
Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała, ul. Świecka 24, godziny: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30}, 12^{00}, 18^{00}, msza niedzielna w sobotę o 18^{00}.
• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana Pawła II 1, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 11^{30}.
• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła, ul. Chojnicka 28, godziny: 8^{30}, 10^{00}, 12^{00}, 17^{00}, msze niedzielne, Kiełpin, godz. 11^{00}, Białowieża, godz.16^{00}.
• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 12^{00} msze niedzielne.

■ Kościół Zielonoświątkowy „Słowo Życia”
ul. Bydgoska 7, Tuchola
nabożeństwo: niedziela, godz. 11^{00}
spotkanie modlitewne: wtorek, godz. 20^{00}

■ rzecznik konsumentów
Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital, poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół Alkoholików; spotkania w poniedziałki o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)



zmarli

† Teresa Kłomska, l. 82 – Bysław
† Henryk Musioł, l. 80 – Cekcyn
† Krystyna Marcjanna Kozłowska-Radtke, l. 65 – Tuchola
† Józef Bonk, l. 91 – Tuchola
† Bernard Józef Kobierowski, l. 74 – Bysław
† Zygmunt Zieliński, l. 74 – Przy Szosie Sępoleńskiej
† Łucja Patyna, l. 99 – Żalno
† Czesław Kowalski, l. 72 – Piastoszyn
† Bogusław Patyna, l. 65 – Żalno

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

śp. Krystynę Kozłowską-Radtke

wieloletnią Dyrektor
Szkoły Podstawowej nr 5 w Tucholi
– cenionego pedagoga i wychowawcę
wielu pokoleń tucholskich dzieci.
Pozostanie w naszej pamięci jako wzór profesjonalizmu
oraz oddany przyjaciel tucholskiej oświaty.
Rodzinie, Najbliższym oraz całej społeczności szkolnej
składamy wyrazy najgłębszego współczucia
oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach.



Burmistrz Tucholi
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego
w Tucholi

oraz

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Tucholi
wraz z Radnymi
Rady Miejskiej w Tucholi

Dom Pogrzebowy Bolińscy
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...
• Kompleksowa obsługa uroczystości pogrzebowych
• Sala pożegnań, własna chłodnia, przewóz zmarłych
• Załatwiamy zasiłek pogrzebowy ZUS, KRUS i MSWiA
• Kwiaty na trumnę, oprawa muzyczna
Tuchola, ul. Starodworcowa 1
500 206 206 (całodobowo)
zpbolinscy

Reklama



eprasa.pl 940fa9e285

Siatkówka – liga wojewódzka młodziczek

Siatkarki obroniły I ligę, młodsze awansowały

Dwa zespoły młodziczek w swoich ligowych potyczkach spisały się rewelacyjnie. Starsze dziewczęta obroniły I ligę wojewódzką, z kolei młodsze siatkarki awansowały po dwóch wygranych w turnieju ligowym. To dobry czas żeńskiej siatkówki i warto o tym mówić nie bez dumy.



Młodziczki młodsze ze swoim trenerem na jednym z tucholskich turniejów ligowych.

Karolina Redlarska i **Dariusz Karnowski** (trenerzy odpowiednio starszych i młodszych młodziczek) mają powód do dumy i radości, ponieważ w pierwszym przypadku dziewczęta na własnym parkiecie obroniły pobyt w najwyższej kujawsko-pomorskiej klasie rozgrywkowej, a w drugim przypadku zyskano awans po dwóch ciekawych i zwycięskich meczach.

W tucholskiej hali liczni kibice, bez których w zasadzie już nic się w siatkówce lokalnej nie dzieje, mogli obejrzeć ciekawy turniej, w którym Tucholanki obroniły pobyt w I lidze, raz zwyciężając, raz przegrywając. W sobotę (7 listopada) na parkiecie przy Warszawskiej Tucholanki były gospodyniami turnieju ligowego. Była to konfrontacja trzech najlepszych w województwie teamów dziewczęcych w tej kategorii wiekowej.

Pierwsze spotkanie przyniosło mnóstwo emocji, a naprzeciw siebie stanęły MLKS Tucholanka Europrojekt i Volleystal Grudziądz. Kibice oglądali trzy sety (dla przypomnienia: turniej ligowy to mecz do dwóch wygranych setów), w których można było przeżywać skrajne emocje – od radości po momenty zwątpienia – o ile te ostatnie mogły się w ogóle zrodzić w sercach wiernych, tucholskich kibiców.

Pierwszy set zakończył się zwycięstwem Tucholanek 25:20 i sytuacja w tej części meczu była zmienna, emocje wielkie, a zacięta wymiana piłki częsta. Drugi set to przegrana podopiecznych Karoliny Redlarskiej 23:25. Minimalna porażka, gdy spojrzy się na stosunek punktów, ale dość dotkliwa, bo zabrakło w tym czasie koncentracji, a można było wygrać ten mecz w dwóch częściach i spokojnie obserwować pojedynek innych rywalek, czekając na spotkanie z Pałacem Bydgoszcz. Dopiero tie-break pokazał, że to jednak Tucholanki są na tyle lepsze od Grudziądzanek, by w trzecim secie przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Dziewczęta wypracowały sobie przewagę i ów dystans zachowały do końca, wygrywając 15:11 i cały mecz 2:1.

Gramy dalej w najwyższej klasie

Drugi mecz Tucholanki przegrały z faworytem w województwie – Pałacem Bydgoszcz. Były to dwa sety na korzyść gości znad Brdy (16:25, 17:25). Tucholanki zagrały tu lekko bojaźliwie i jakby bez wiary w swoje możliwości, a te są ogromne, bo wiemy, że dziewczęta z Borów potrafiły grać w mistrzostwach Polski, poza ligą, z dala od domu i w poprawnym stylu. W meczu z Pałacem były przebłyski formy, momenty nawiązania walki z Bydgoszczankami, ale to okazało się niewystarczające.

– Najważniejsze, że obroniłyśmy ligę i za to dziękuję dziewczętom – podsumowała Karolina Redlarska. – Najwyższy poziom rozgrywek ligowych uczy nas szacunku do siebie, rywala, sportu i wciąż pokazuje, że mamy w sobie duży potencjał, a wiele zależy od nastawienia. Warto jednak nie bać się i w odpowiednich momentach wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności, decyzyjności. To nie krytyka, tylko pomeczowe wnioski, które znamy wszyscy, bo rozmawiamy po ostatniej, meczowej akcji długo i szczerze.

W I lidze pozostały KS Pałac Bydgoszcz i MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola, z kolei szeregi tego zestawienia opuściła Volleystal Grudziądz. W jej miejsce wszedł po awansie z II ligi MUKS Joker Świecie.

Młodziczki młodsze – skok o jeden poziom w górę

Dwa zwycięstwa młodszych młodziczek sprawiły, że dziewczęta miały co świętować. Awansowały po udanym turnieju w Koronowie do VI ligi. Pierwszy mecz wygrały ze Spartakusem Koronowo 2:0 (25:21, 25:20). Drugi mecz był bardziej zacięty, gdyż rozstrzygnął się w trzech setach (11:25, 25:15, 15:8). Rywalkami Tucholanek był team AS Sicienko. Właśnie w drugim spotkaniu pod siatką Tucholanki potrafiły po pierwszym zupełnie nieudanym secie zewrzeć szyki i dwie kolejne odsłony wygrać w solidnym stylu. Młode sportsmenki prowadzone przez Dariusza Karnowskiego potrafią cieszyć się wręcz szaleńczo z każdej udanej akcji i to był właśnie festiwal ich radości.

Wszystko jeszcze przed tymi niedoświadczonymi siatkarkami. Ich zaangażowanie i radość gry, jak podkreśla trener, są dobrą drogą ku bardziej skutecznej i dojrzałej postawie na parkiecie. Tymczasem zdobywane doświadczenie jest bezcenne.

Jarosław Kania

Kręgle – superliga kobiet

Bój na torach do ostatniego rzutu

MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola – SKK Wrzos Podolski Sieraków 2:0.



Oliwia Pychowska rozpoczęła marsz ku zwycięstwu.

Zbyt mało kibiców przychodzi na kręgle w wykonaniu drużyny pań ze stolicy Borów. Poza kilkoma ludźmi znanymi z tego, że superligą interesują się nie od dzisiaj, trybuny świeciły pustkami, a dziewczętom dzielnie grającym przydałby się otwarty doping. Liga gminna cieszy się popularnością, czemu więc równie ulubiona ma nie być superliga, gdy Tucholanki grają na własnych torach? Kto nie był, niech żałuje, bo sportowych emocji w tym ligowym pojedynku nie zabrakło.

W tucholskim teamie pojawiły się nowe zawodniczki. Może niektóre nie tyle nowe, co dawno niewidziane. Wśród nich są: **Elżbieta Ćwikła**, mocno zaangażowana sportsmenka biorąca udział w lidze gminnej, **Aleksandra Kuligowska** – dawniej też grała w kręgle, także młode **Oktawia Wiśniewska** i **Oliwia Pychowska**.

Pierwszy pojedynek to przegrana **Oktawii Wiśniewskiej** z **Weroniką Nowak**. Bój był dość wyrównany, bo zakończył się remisem w punktach setowych 2:2, jednak Sierakowianka strąciła 22 kręgle więcej i dzięki temu goście objęli prowadzenie w dużych punktach. Wyrównanie nastąpiło w drugiej konfrontacji. **Dominika Bucholc** wysoko pokonała **Weronikę Nowak** (3,5:0,5) i trafiła o wiele więcej kręgli, zdobywając jeden duży punkt i wyprowadzając Tucholanki na prowadzenie w liczbie strąconych kręgli (56 na plus dla gospodyń).

W trzecim pojedynku **Zuzanna Pstrąg-Wiligała** została po grze na pierwszym torze zmieniona przez **Elżbietę Ćwikłę**, ale nie uchroniło to Tucholanek od straty dużego oczka, ponieważ borowiacki duet przegrał z **Sylwią Kaczmarek** 1:3 w oczkach setowych, tracąc też prowadzenie w kręglach, choć było ono minimalne (jeden kręgiel dla Wrzosu). Także **Alina Pstrąg-Wiligała** była słabsza od rywalki – **Wanessy Krzętowskiej**. Wielkopolanka wygrała 4:0 i sytuacja Tucholanek w tym meczu superligi była trudna – przegrywały 1:3 i traciły 41 kręgli.

Brawo Oliwia, brawo Magda!

Dwa ostatnie pojedynki to wspaniała postawa dwóch sportsmenek. Podjęły one walkę w najlepszym stylu, w skupieniu i z wiarą w to, że losy meczu można jeszcze odmienić. Najpierw **Oliwia Pychowska** wygrała 3:1 z duetem wielkopolskim (**Marta Przewoźna** po pierwszych rzutach została zmieniona przez **Natalię Fiedler**). To sprawiło, że prowadzenie gości w dużych punktach zmniejszyło się do rezultatu 2:3, ponadto ich przewaga w kręglach też mocno stopniała, bo wynosiła tylko pięć na plus.



Obie drużyny przed pierwszym pojedynkiem.

Wspaniałego dzieła sportowego podjętego przez Oliwię dopełniła **Magdalena Wysocka**. Pokonała 3:1 **Natalię Nowak** i wyrównała stan meczu w punktach drużynowych do 3:3. O zwycięstwie w całym meczu zadecydował właśnie ten pojedynek, gdy po występie na torach Magdaleny Wysockiej to Tucholanki miały na swoim koncie więcej trafień – dokładnie dwadzieścia cztery. Dlatego też do końcowego wyniku po sześciu grach doliczono Tucholance dwa punkty za kręgle. Wynik po regularnej grze wynosił 5:3 – 3:3 na samych torach.

Bilans w liczbach przedstawia się następująco: 5:3 w punktach drużynowych, 12,5:11,5 w setowych, 2907:2883 w kręglach.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Sport w tygodniu

Kręgle

22 listopada (niedziela)
12.00 MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola – KS Start Gostyń (superliga kobiet, kręgielnia tucholskiego OSiR-u, ul. Pocztowa 7c)

Siatkówka

18-19 listopada (środa – czwartek)
20.30 piąta kolejka Tucholskiej Ligi Siatkówki (hala sportowa tucholskiego OSiR-u, ul. Warszawska 17)

Piłka nożna

- **Unisport IV liga**

21 listopada (sobota)
12.00 Orlęta Aleksandrów Kujawski – Rawys CEO Raciąż

- **Klasa okręgowa**

22 listopada (niedziela)
13.00 Tucholanka Tuchola – Victoria Lisewo

(jk)

eprasa.pl 940fa9e285

Unisport IV liga

Brawurowe pożegnanie z jesienią!

Rawys CEO Raciąż – Victoria Czernikowo 3:2 (0:1). Bramki: Mosek (69), Prondziński (84), Damian Rybacki (89)

Rawys:
Kartuszyński, Narloch, Prusaczyk, Kurs, Stenwak, Remiszka, Mosek (73 Materac), Damian Rybacki, Sawa, Drewek (66 Kosmela), Prondziński



Choć było już 0:2, kibice ani przez moment nie zwątpili. Piłkarze Rawysa podziękowali za tę wiarę najlepiej jak umieli i wyszarpali 3 punkty z Victorią.

Rawys CEO prawie nigdy nie mówi ostatniego słowa przed końcem meczu. Pojedynek z Victorią Czernikowo dał kibicom mnóstwo emocji, a piorunująca końcówka Borowiaków to pokaz siły, klasy sportowej i zgrania. Trzy punkty smakują wybornie – potwierdzi to każdy miłośnik drużyny z Raciąża.

Nie można powiedzieć, że strata dwóch goli w meczu z przeżywającą kryzys Victorią to wynik złej gry Raciążan. Borowiacy starali się piłkę rozdzielać spokojnie, by wyczekać odpowiedni moment. Wtedy następuje uderzenie i wyraźnie wyczuwalny jest przełom w meczu. To był w opinii wielu jeden z meczów, który wręcz trzeba było wygrać, by oddalić się od niebezpiecznej strefy w wielu grafikach oznaczonej na czerwono – strefy spadku. Co prawda pozostaje jeszcze do rozegrania wiosna, ale już teraz warto wypracować jak najlepszą lokatę w tabeli i w sobotnim meczu Raciążanie zrobili ku temu wielki krok.

Borowiacy mieli przewagę, zaś obrona działała bez zarzutu. Można by wytknąć dwie czy trzy straty piłki w środku pola, gdy wielu kibicom zrobiło się gorąco, ale w kontekście całego spotkania i mistrzowsko rozegranej końcówki należałoby to określić jako szukanie dziury w całym. Przecież zwycięzców nikt nie rozlicza. Liczba akcji ofensywnych na pewno dawała przewagę Rawysowi CEO. Przez dłuższy czas brakowało tylko efektu. Ten nadszedł w ciągu ostatnich dokładnie dwudziestu minut, gdy Raciążanie, przegrywając 0:2, wygrali 3:2.

Przełom przychodzi nagle, lokomotywa rusza pełną parą

Chyba już zasadą obowiązującą w zdecydowanej większości meczów jest to, że Raciążanie muszą stracić bramkę czy dwie, by się wziąć w garść i zacząć skutecznie odrabiać straty. W meczu w Victorią Czernikowo, drużyną znaną jeszcze z rozgrywek w klasie okręgowej, było podobnie. Rawys CEO grał, rywal strzelał gole.

Trudno było uwierzyć, że prowadzący poprawną grę Raciążanie (jeśli pominie się kilka pomyłek w ofensywie policzalnych na palcach jednej ręki) wciąż mają zerowe konto na tablicy świetlnej i tak do 69 minuty. Gdy jednak padł gol na 1:2, w piłkarzach Rawysa CEO obudził się łowczy instynkt. I to jest ten przełom, jakaś cecha charakterystyczna tej drużyny, że umie wykrzesać z siebie pokłady sił, skupić się w każdej formacji, by gonić wynik, wyrównać, ostatecznie wygrać cały mecz. Niektórzy kibice już tak znają zespół, że wręcz paradoksalnie potrafią wyrazić przeświadczenie: jeśli Raciążanie tracą pierwsi gola, to dobry znak. Dziwnie to brzmi, ale coś w tym jest. Trzy gole w nieco ponad dwadzieścia minut przy stracie dwóch to jakiś fenomen zapewne obserwowany nie po raz ostatni, na pewno nie pierwszy.

Trzy punkty w ostatnim meczu przed przerwą do wiosny dały kibicom niezapomniane widowisko, a piłkarzom z Borów głośne „dziękujemy” z trybun po ostatnim gwizdku. Raciążanie mają charakter i walczą do końca. Taka postawa zasługuje na szacunek i kibice doskonale to wiedzą.

Pozostałe wyniki
Pogoń Mogilno – Wisła Dobrzyń 1:3
Tłuchowia Tłuchowo – Unia Wąbrzeźno 3:0
Unia Solec Kujawski – Mustang Ostaszewo 5:0
Łokietek Brześć Kujawski – Kujawiak Kowal 1:3
Lech Rypin – Sparta Brodnica 1:0
Start Pruszcz – Orlęta Aleksandrów Kujawski 4:0
Pomorzanin Toruń – Cuiavia Inowrocław 1:1
Skrwa Skrwilno – Noteć Gębice 2:2

Tabela

1. Unia Solec Kujawski	16	42	56:13
2. Tłuchowia Tłuchowo	16	38	48:18
3. Wisła Dobrzyń	16	35	46:25
4. Pogoń Mogilno	16	33	45:21
5. Unia Wąbrzeźno	16	31	38:26
6. Pomorzanin Toruń	16	26	27:24
7. Start Pruszcz	16	25	32:26
8. Sparta Brodnica	16	22	33:24
9. Kujawiak Kowal	16	22	29:31
10. Lech Rypin	16	22	26:28
11. Mustang Ostaszewo	16	21	29:31
12. Rawys CEO Raciąż	16	19	35:45
13. Skrwa Skrwilno	16	16	31:42
14. Łokietek Brześć Kuj.	16	14	25:42
15. Noteć Gębice	16	11	22:45
16. Victoria Czernikowo	16	11	18:44
17. Cuiavia Inowrocław	16	10	16:36
18. Orlęta Aleksandrów	16	6	11:46

Jarosław Kania, fot. Kamil Tajl

Piłka nożna – klasa okręgowa

Zbyt mało strzałów, zbyt dużo błędów

Pomorzanin Serock – Tucholanka Tuchola 6:0 (4:0)

Tucholanka:
Januszewski (46 Puppel), Górecki, Hoffmann (20 Rostankowski), Grudzina, Gerth, Nitka, Bogun (75 Glazik), Krajna (70 Ziółkowski), Ossowski, K. Andrearczyk, Orzechowski (46 Misiak)

Siła złego na jednego – tak lakonicznie można by podsumować mecz Tucholan w Serocku. Porażka – czwarta z rzędu – jest wynikiem kilku czynników, które nałożyły się na siebie i sprawiły, że Tucholanie wrócili do domu bez punktów. Spotkanie zakończone wysokim zwycięstwem gospodarzy nie stawia w dobrej sytuacji Tucholan, jeśli chodzi o zestawienia ligowe. Skąd tak wysoka porażka?

Przede wszystkim brakuje w linii obrony co najmniej dwóch zawodników, którzy pokierowaliby na placu gry defensywą. Trener **Piotr Pozorski** musiał nieco kombinować, by złożyć wszystkie linie tak, by gra wyglądała w miarę solidnie i tak było przez jakiś czas na boisku – przez pierwsze 20 minut połowy i podobnie w drugiej. Kolejna przyczyna przegranej w Serocku to brak doświadczenia i dystansu do tego, co się dzieje na boisku tu i teraz. Chłopcy grający w pierwszym zespole ze stolicy Borów to w zdecydowanej większości nastolatkowie, którzy zbyt bardzo biorą do siebie sytuację na murawie i wtedy psychika wpływa na grę. Nie zawsze tak było, bo Tucholanka grała mecze, w których pokazała pewną dojrzałość, gdy trzeba było bronić kruchego wyniku. W Serocku jednak tracone gole podcięły skrzydła Tucholanom. To nie jest krytyka, tylko próba znalezienia odpowiedzi, skąd taka wysoka przegrana i przede wszystkim czwarta z rzędu.



Mateusz Januszewski (tu w jednym z tucholskich meczów) doznał kontuzji barku.

Kontuzja bramkarza Tucholanki to następny powód zejścia w Serocku z boiska na tarczy. Nagła, konieczna zmiana bramkarza nigdy chyba nie jest komfortowa dla zespołu. W końcu ostatnia przyczyna to rywal, który potrafił wykorzystać wszelkie potknięcia w obronie, w dodatku kontrując zabójczo Tucholan dwa razy w drugiej połowie.

Będzie o czym rozmawiać w przerwie między rundami

Spotkanie ligowe w Serocku nie było tak fatalne, jak wskazuje rezultat końcowy. Tucholanie jednak popełnili zbyt wiele błędów w obronie, by można to uznać za wypadki przy pracy. Każdy ma prawo do błędu, ale w tym meczu na pewno było ich za dużo i to trzeba jasno powiedzieć. Gdyby Tucholanom udało się strzelić gola kontaktowego, może poderwałoby to ich do wzmocnienia szeregów i nawiązania skutecznej walki. Sama solidna gra z posiadaniem piłki przez jakiś czas to za mało – trzeba oddawać strzały, a tych zabrakło.

Przed Tucholanami jeszcze jeden mecz w rundzie jesiennej. Rywalem będzie ostatni zespół w tabeli – Victoria Lisewo. Warto byłoby pożegnać się z kibicami wygraną, by po ostatnim pojedynku przeanalizować piłkarską jesień. To zadanie trenera i drużyny. Kolejny mecz nie wyszedł, ale nie należy siać defetyzmu, tylko dograć spokojnie rundę do końca i później się zastanowić, co można zmienić, z czym walczyć, co poprawić.

Pozostałe wyniki
Wda II Świecie – Polonia Bydgoszcz 3:1
Gryf Sicienko – Wisła Gruczno 1:2
Victoria Lisewo – Drwęca Golub-Dobrzyń 1:5
Elana II Toruń – LKS Dąbrowa Chełmińska 5:4
Grom Osie – Olimpia II Grudziądz 2:0
Promień Kowalewo Pomorskie – Chełminianka Chełmno 1:1
Legia Chełmża – MUKS CWZS Bydgoszcz – Legia Chełmża 2:2

Tabela

1. Polonia Bydgoszcz	14	30	41:24
2. Grom Osie	14	30	42:26
3. Legia Chełmża	14	30	30:20
4. Pomorzanin Serock	14	28	31:15
5. Wisła Gruczno	14	26	40:17
6. Olimpia II Grudziądz	14	24	29:21
7. Gryf Sicienko	14	23	26:22
8. Elana II Toruń	14	20	41:35
9. LKS Dąbrowa Chełmiń.	14	19	35:33
10. MUKS CWZS Bydg.	14	18	33:28
11. Drwęca Golub-Dobrzyń	14	16	22:23
12. Wda II Świecie	14	15	21:28
13. Chełminianka Chełmno	14	14	22:39
14. Tucholanka Tuchola	14	13	14:45
15. Promień Kowalewo P.	14	8	14:36
16. Victoria Lisewo	14	5	21:50

Tekst i fot. Jarosław Kania

eprasa.pl 940fa9e285

Jeśli znasz taką osobę, zachęć ją do udziału

Niezwykła inicjatywa na zbliżającą się wigilię!

Spotkanie dla osób w kryzysie bezdomności i samotności

Wigilii nie trzeba przeżywać samemu. A to dzięki niezwykłej inicjatywie wolontariuszki Barbary Śpicy. 19 grudnia w salce plebanii Parafii pw. Bożego Ciała odbędzie się wigilia dla osób w kryzysie bezdomności lub samotności. Każdy, kto poczuje chęć, by w niej uczestniczyć, może czuć się zaproszony. Wolontariuszka Basia zachęca do wcześniejszego kontaktu osoby, które zechcą pomóc stworzyć świąteczne spotkanie.

Działalność **Barbary Śpicy**, która od wielu lat w Tucholi para się różnego rodzaju wolontariatem, opisywaliśmy obszernie rok temu, gdy wpadła na ciekawy pomysł. Dzięki przychylności proboszcza Parafii pw. Bożego Ciała w Tucholi, na terenie plebanii powstało miejsce spotkań dla osób nie tylko w kryzysie bezdomności, ale generalnie w kryzysie wszelakim. Barbara Śpica zachęcała wówczas, aby raz na jakiś czas osoby takie pojawiały się w udostępnionej salce, bo tu będą miały z kim porozmawiać. „Od rozmowy trzeba zacząć” – podkreślała wówczas wolontariuszka, bo była świadoma, że takiej osobie nie uda się od razu w stu procentach pomóc. Ale od czegoś trzeba zacząć.

Wigilia
dla osób w kryzysie
bezdomności czy samotności
– 19 grudnia, godz. 10:00
– salka plebani Parafii pw. Bożego Ciała w Tucholi (wejście od ul. Garbary)
– jeśli chcesz pomóc, zadzwoń na nr 880 219 011
Zaprasza pani Basia

Pomóż stworzyć wspólne święta

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia Barbara Śpica zaczęła nagłaśniać, także z pomocą „Tygodnika Tucholskiego”, nową inicjatywę. Teraz chodzi o jedno, wspólne spotkanie tuż przed świętami.

Jest to „Wigilia dla osób w kryzysie bezdomności czy samotności”. Odbędzie się 19 grudnia (godz. 10:00) w salce plebani Parafii pw. Bożego Ciała, do której wejście jest od strony ul. Garbary.

– Jeśli chcesz nam pomóc stworzyć te wspólne święta, odezwij się do mnie – zachęca pani Basia. Jej numer telefonu to 880 219 011.

Dajcie im znać

Co oczywiste, osoby będące w kryzysie bezdomności, niekoniecznie muszą sięgnąć po „Tygodnik Tucholski” i dotrzeć do tego artykułu i zaproszenia. Dlatego gorąco zachęcamy naszych czytelników, aby rozpowszechniali informację o wspólnej wigilii, która odbędzie się 19 grudnia. Tym bardziej, jeśli sami znają osoby w kryzysie bezdomności lub samotności.

Prosimy, dajcie im znać.

(pp)



Wolontariuszka Barbara Śpica zachęca do udział w wigilii dla osób w kryzysie bezdomności lub samotności. Fot. (hs)

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

Fot. (aw), (hs)



Maksymilian Stosik, 7.11, 3220 g, 55 cm, Starogard Gdański



Klara Gatz, 7.11, 3700 g, 56 cm, Śliwice



Mikołaj Chajek, 7.11, 3370 g, 51 cm, Sępólno Krajeńskie



Andrzej Wiśniewski, 7.11, 2910 g, 53 cm, Stobno



Liliana Łodzińska, 10.11, 2880 g, 55 cm, Włościbórz



Urszula Mudyna, 11.11, 3430 g, 57 cm, Więcbork



Łucja Ojdowska, 11.11, 3860 g, 57 cm, Kamień Krajeński



Blanka Pieczywek, 14.11, 3680 g, 55 cm, Kęsowo



Syn Julii i Marcina Pestków, 14.11, 3150 g, 55 cm, Cekcyn



Florian Borzych, 15.11, 3910 g, 55 cm, Anieliny

Gratulujemy rodzicom

Tygodnik Tucholski

ISSN 1234-6314

eprasa.pl 940fa9e285